Nr. 12 Sobota, 16 stycznia 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·60 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Pomniejszyciele własnego narodu.

Prasa endecka zrobiła niedawno odkrycie i dowiedziała się, iż gdzieś tam „u góry“ krystalizuje się i stopniowo dojrzewa pewien plan należytego ukształtowania bytu społeczeństwa ukraińskiego w ramach polskiego Państwa. Jaki jest ten plan — czołowy organ nacjonalizmu naszego nie wie jeszcze dokładnie, tem bardziej jednak udaje, iż słyszy, jak trawa rośnie, i dzieląc się swemi „informacjami“, twierdzi, jakoby w społeczeństwie polskiem „nowa federacja wywołała zrozumiałą konsternację i depresję“.

Tego rodzaju stanowisko wobec pierwszych, niesformułowanych jeszcze ściśle ze strony Rządu, zamierzeń uporządkowania stosunków narodowościowych na terenie Małopolski Wschodniej, ma posmak specyficzny. Pachnie zdaleka polityczną intrygą. Jest to zwyczajna broń zażartej... bezsilności. Ale nie jest to zaprawdę broń rycerska. Dobrej sprawie służy ona niezmiernie rzadko, z odważnym czynem twórczym nie ma nic wspólnego. Przeciwnie, jest zwykle jego wrogiem. Intencją jej najczęstszą to czyn uniemożliwić lub go zdyskredytować w zarodku.

Takie też pragnienie niewątpliwie towarzyszy owemu „rozbudzaniu czujności“ w społeczeństwie polskiem, uprawianemu przez „Gazetę Warszawską“. Caveant consules!... Każdy jej numer szerzy trwogę, ostrzega przed nadciągającem „niebezpieczeństwem“, nawołuje do spotkania go w bojowym rynsztunku. Jeśli wierzyć kasandrowym przepowiedniom, wszystko wiedzących „narodowców“ — polskość w Małopolsce Wschodniej jest zagrożona. Zamach na nią wisi w powietrzu. Cokolwiekby przedsięwzięto w celu realizacji najskromniejszego choćby planu umożliwienia Ukraińcom na terenie Województw południowych spokojnej, twórczej pracy i normalnego gospodarczego i obywatelskiego bytowania — to wszystko zgóry napiętnowane jest już przez szowinistyczną zajadłość jako jedna zbiorowa krzywda, mająca się stać Polakom. Że interesy rodaków są równie drogie dziś rządzącym, jak i tym, co uzurpują sobie dziwny przywilej wyłącznego bronienia narodowego dobra, to nieprzejednanym wrogom wszelkiej trzeźwości i przezorności politycznej nie przyjdzie nigdy na myśl. Co jest dobre, a co złe dla Narodu i Państwa, wiedzą w swojem mniemaniu oni wyłącznie... Szkoda tylko, że powoduje nimi egoizm rasowy przedewszystkiem, a pierwiastek moralny w polityce budzi w nich śmiech pusty. „Jest wszak we Lwowie banda, co pragnie, by Polacy byli nietyle Francuzami Północy, ile Prusakami Wschodu“ — tak pisał przed laty o endecji dwudziestokilkuletni wonczas i szczery pisarz, wprzód nim w przedziwnej ewolucji sam zamienił się w złośliwego bojowca, używanego przez wojujący nacjonalizm do niesmacznych harców. I w swem jasnowidzeniu młodzieńczem dodał jeszcze: „Ludzie ci wolą, aby Polska zamiast być Chrystusem narodów, była łotrem po jego lewej stronie“.

Cytata owa, przytoczona z pamięci, nieścisła może nieco w słowach, w całej pełni jednakże zgodna nietylko z myślą, ale i z sensem słów autora, przypomniana być powinna dziś właśnie, gdy z tej, co zwykle, strony rozpoczyna się znowu na całej linji walka ze zdrową myślą państwową, która głupim i krótkowzrocznym nie dogodziła jeszcze nigdy. Nie patrzą oni dalej końca swojego nosa — i to jest ich „program“ cały. Wszystko, co nie jest bezwzględnem, prymitywnem wyzyskiwaniem sytuacji, nie liczącem się z żadnemi ewentualnościami, równie jak z wskazaniami natury etycznej — spotyka się z ich strony z potępieniem i ogłaszane bywa natychmiast jako zdrada nieledwie narodowej sprawy. Wystarczy stanąć na jedną chwilę na gruncie nowoczesnych wyobrażeń o państwie, jako organizacji, obowiązanej godzić z słusznym swoim pożytkiem interesy wszystkich obywateli bez wyjątku — by zostać obwołanym za szaleńca bez mała, albo zdeklarowanego apostatę, albo nieobliczalnego conajmniej eksperymentatora. Zgraja anachronistów i tępych sobków polityczno-społecznych lubi bardzo grywać rolę jakichś niby Reytanów, kładąc się jednak progiem nie w proteście przeciwko gwałtowi i zbrodni, lecz raczej przeciw wszystkiemu, co jest czystym odruchem duszy narodowej, mądrze narastającem poczuciem słuszności albo choćby przejawem trzeźwego rachunku.

Wszystkiem tem jest dojrzewająca w łonie sfer rządzących tendencja do unormowania stosunków narodowościowych w Małopolsce Wschodniej. Oczywiście, ma ona na widoku w pierwszej linji bezpieczeństwo i pożytek powszechny. Wolna jest jednak od jednostronności, od rozróżniania w czemkolwiek obywateli pierwszej i drugiej klasy. Staje przytem na gruncie istnienia Ukraińców, bowiem istnienie ich jest faktem. O przynależności narodowej człowieka decyduje własna jego wola i świadomość. Innego kryterjum w tej dziedzinie niema. Pozostaje więc tylko — przynależność państwowa. Tę określa istniejąca od wieków rzeczywistość.

Że jednak prawa swe mocarstwowe Polska dzisiejsza chce i umie łączyć z uznawaniem odrębności plemiennych i te ostatnie godzić potrafi sprawiedliwie, roztropnie, z ogólnem prawodawstwem i ustrojem Państwa — to za to jej cześć i chwała. Jest to jednak jej własnym duchowym dorobkiem. Nikt jej do tego nie zmusza i nikt nic narzucić jej w tym względzie nie jest zdolny. Dlatego to puszczanie w świat tak perfidnego kłamstwa, jak to, iż „nowy kurs ukraiński“, jak go nazywa prasa endecka, inaugurowany jest dzięki „ostatniej wizycie p. Zaleskiego w Londynie“ — należy do najgorszych oszczerstw, na jakie pozwolić sobie można względem własnej Ojczyzny. Kłamstwo owo nietylko czyni ją narzędziem niby to posłusznem cudzej woli, ale pozbawić chce obłudnie wszelkie poczynania roztropne własnej ich ideowej treści i wartości.

Tak to pomniejsza się Narodu swego misję dziejową i moralną postać, tak to wyrabia mu się w oczach swoich i obcych opinję satelity.

———

Z ostatniej chwili.

Sprawa ustaw samorządowych

przedmiotem obrad Rady Ministrów i Klubu B. B. W. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia. Dziś o godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Premjera Prystora, na którem ostatecznie uchwalono projekt ustawy o ustroju samorządowym. Posiedzenie to było poświęcone ostatecznemu ustaleniu pewnych szczegółów tego projektu, który też prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu będzie przesłany do laski marszałkowskiej.

Jednocześnie dziś przedpołudniem w gmachu Sejmu obradowała grupa samorządowa posłów BBWR. Na posiedzeniu tem pos. Duch, znawca spraw samorządowych, wygłosił referat o nowym projekcie rządowym ustawy o ustroju samorządów, a podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Korsak mówił o podstawach finansowych samorządów. Nad temi referatami wywiązała się dyskusja, która — między innemi — miała na celu ustalenie stanowiska Klubu wobec uchwalonego przez Rząd projektu ustawy.

Premjer Prystor na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. Dziś przedpołudniem Premjer Prystor udał się na Zamek i został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej. Na konferencji tej P. Premjer przedstawił P. Prezydentowi bieżące sprawy państwowe, znajdujące się w toku załatwiania przez Rząd.

———o———

Skład delegacji polskiej

na styczniową sesję Rady Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. Delegacja polska na styczniową sesję Rady Ligi uda się około 20 b. m. do Genewy. Na czele delegacji stanie Minister Zaleski, a w skład jej wejdą: Minister Sokal, radca ambasady polskiej w Paryżu Mühlstein, dyrektor Szumlakowski, naczelnik Wydziału Raczyński, Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger i radca Komarnicki.

———o———

Tragiczny wypadek na moście.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. W tych dniach pod Horodłem, w powiecie hrubieszowskim, zawalił się most na Bugu, uszkodzony wskutek ostatniej powodzi. Przejeżdżający w tym momencie Józef Basaj wpadł do wody z wozem i parą koni. Basaja z trudem uratowano, konie utonęły.

———o———

Budżet Min. Reform Roln.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. Dziś przedpołudniem Komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrywania preliminarza budżetu Ministerstwa Reform Rolnych. Referat o tym budżecie wygłosił pos. Sanojca, przedstawiając między inn. krytyczny stan w chwili obecnej wykonania reformy rolnej co jest spowodowane brakiem środków finansowych i kryzysem gospodarczym.

Wykrycie tajnej gorzelni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. Policja wykryła we wsi Zbiersk pod Kaliszem tajną gorzelnię, prowadzoną przez Józefa Leipę. Władze skarbowe w towarzystwie policji wkroczyły w nocy do mieszkania spólnika Leipy, Walentego Szymczaka, gdzie zastano obu spólników przy gorącej pracy. Znaleziono ponad 100 litrów gotowego spirytusu oraz urządzenie gorzelni, które skonfiskowano. Obu spólników aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

———

Wychodźtwo polskie we Francji.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, od r. 1919 do 1930 włącznie wyemigrowało z Polski ogółem 1,528.500 osób, powróciło do kraju 459.500 osób, t. j. około 30%. Przeszło zatem miljon ludzi pozostało w obcych krajach. Dawniej emigracja kierowała się głównie do krajów zamorskich, wobec jednak ograniczeń w tej mierze stosowanych przez Stany Zjednoczone i Kanadę, a poczęści i przez państwa Ameryki Południowej, wychodźtwo nasze kieruje się obecnie głównie do Francji i Niemiec, a potem dopiero do krajów pozaeuropejskich.

Ponieważ jednak 90% emigrantów do Niemiec wraca z powrotem do Polski, jasną jest rzeczą, że głównie interesować nas musi ruch wychodźczy do Francji, gdzie rodacy nasi pozostają na czas dłuższy, wywołując nawet aktualność kwestji nadania osiadłym tam Polakom obywatelstwa francuskiego.

Od r. 1919 do 1930 włącznie wyemigrowało do Francji ogółem 502.533 osoby, reemigracja stanowi około 13—14%, przeszło 400.000 osób zatem pozostało we Francji. Naogół wychodźtwo do Francji stanowi 32.9% całej naszej emigracji. Katolicy stanowią w tej masie 60.9%, grecko-katolicy — 10.1%, ewangelicy — 1.5%, prawosławni — 5.4%, Żydzi — 9.6%. Według płci: kobiet m. w. 30%, mężczyzn 70%. Pod tym względem emigracja do Niemiec ma inny charakter: tam kobiety, w ogromnej większości niezamężne, stanowią 70%, mężczyźni 30%. Nic też dziwnego, że emigranci ci, w dodatku stanowiący w 98.8% rolników, wracają przeważnie do kraju. Tymczasem do Francji jadą bądź mężczyźni sami, bądź z rodzinami.

Wychodźcy do Francji znajdują się w niekorzystnem położeniu również i dlatego, że większość nie ma określonego zawodu (53.5%), rolnicy stanowią 14.3%, górnicy 1.3%, robotnicy przemysłowi 1.4%, handlowcy, biuraliści, przedstawiciele wolnych zawodów, nauczyciele — 0.1%, służba domowa — 0.4%, i członkowie rodzin — 24.6%, niewiadomego zawodu — 4.3%. (Wychodźcy do Kanady liczą 52.4% rolników, do Argentyny — 71.8%.) Wychodźcy do Francji, w razie bezrobocia, odrazu niemal stają się „włóczęgami“, nie mając określonego zawodu. Nic dziwnego, że w r. 1931 zwłaszcza skutkiem kryzysu, wychodźcy nasi we Francji znaleźli się w ciężkiem położeniu. Odrazu pierwszy rzut oka na niektóre liczby wymownie zaświadczy, że dużo w tej mierze musiało się zmienić. W ciągu pierwszych 10 miesięcy 1931 r. wyjechało do Francji 26.565 osób (w r. 1930 w tym czasie 77.775), do Niemiec — 32.208 (77.061), do Stanów Zjednoczonych — 1,171 (6.362), do Kanady — 1.104 (16.443), do Argentyny 3.942 (12.047). Niektóre państwa nietylko zamykają granicę dla imigracji, ale starają się wszelkiemi siłami pozbyć niepotrzebnych już, a więc „uciążliwych“ cudzoziemców. W ciągu 10 mies. 1931 r. powróciło z Francji 16.921 osób (w r. 1930 w tymże czasie — 7.469), z Niemiec — 13.859 (1.270). Mniej wyjeżdża, więcej wraca. „Obcy przybysze“ są niepotrzebni, gdy dla swoich brak pracy. Tem się różni rok bieżący od poprzednich.

Rząd polski zawarł z rządem francuskim specjalną konwencję, dotyczącą naszych robotników, regulującą tak samo wychodźtwo, jak zatrudnienie ich i zapewniającą im opiekę prawną, możność zrzeszania się, pomoc szkolną i zaspakajania potrzeb religijnych. Dopóki kryzys nie dotknął i Francji, nie słychać było o jakichkolwiek tarciach w tej mierze. Wszystko zmieniło się z chwilą, kiedy i we Francji zaczęło się przesilenie gospodarcze. Idąc po linji najmniejszego oporu, zaczęto obcokrajowców traktować, jak niepożądanych przybyszów, widząc w nich główną niemal przyczynę bezrobocia. T. zw. kontrola cudzoziemców zaczęła wywierać presję na przemysłowców i fabrykantów, którzy zmuszeni zostali do masowego zwalniania obcokrajowców, nie licząc się przytem ani z przepisami powyższej konwencji, ani z zachowaniem elementarnych wręcz nakazów moralności i prawa. Zaczęto wyrzucać ludzi, nie znających języka, nie umiejących radzić sobie z obcemi przepisami i formalnościami, traktując ich jako przestępców.

W wielu np. zakładach przemysłowych pod presją „kontroli cudzoziemców“ kierownicy zaproponowali bez uprzedniego wymówienia obcokrajowcom zapłatę dniówkową w wysokości ok. 13 franków (czasami mniej, czasami trochę więcej). Trzeba pamiętać, że Francja jest jedynym bodaj krajem w Europie, gdzie wskaźnik cen jest bardzo wysoki, o jakieś 30—40% wyższy od innych krajów. Znaczy to, że koszt utrzymania jest bardzo wysoki i zapłata w ilości 13 fr. dziennie (ok. 4 zł.) dla ludzi, obarczonych rodzinami, nie mogła żadną miarą wystarczyć na najskromniejsze utrzymanie. Nic dziwnego, że Polacy na obcięcie im dniówki przeszło o 50% nie zgodzili się, wobec czego natychmiast ich zwolniono. Odium w stosunku do polskiego robotnika zwiększyło się jeszcze skutkiem tego, że robotnicy Rosjanie, prawie wyłącznie emigranci polityczni, wiedząc że nie mogą wrócić do Rosji Sowieckiej i wogóle nie mając absolutnie żadnego oparcia, na redukcję pracy się zgodzili, pomimo niesłychanie ciężkich warunków, w jakie ich to postawiło. Polakom stawia się zarzut, że „demoralizują“ swym oporem innych.

Znaczna ilość robotników polskich we Francji znalazła się w chwili obecnej bez pracy, bez pieniędzy, a często i bez jakichkolwiek dokumentów. Źródła francuskie liczą bezrobotnych Polaków we Francji na m. w. 20.000 osób. Ponieważ jednak statystyka francuska prawie stale podaje liczby wszystkie o jakieś 30% niżej rzeczywistych, można uważać liczbę 25.000 robotników polskich we Francji, pozostających bez pracy, bynajmniej nie za przesadną. I to dopiero początek, a nie należy zapominać, że emigracja polska we Francji liczy przeszło 400.000 osób.

Dodać jeszcze należy, że frakcja parlamentarna socjalistów przedłożyła wniosek, aby liczba robotników obcokrajowców we Francji nie przewyższała 10% ogółu robotników, wobec czego spodziewać się należy dalszych redukcyj.

Wychodźcy polscy liczą jedynie na pomoc materjalną i interwencję Rządu.

Z. K.

Otwarcie Muzeum Narodowego
w Warszawie.

Warszawa. 14 stycznia. (PAT.) Dziś popołudniu odbyła się w obecności P. Prezydenta Rzplitej uroczystość otwarcia Muzeum Narodowego przy Al. 3. Maja mieszczącego narazie w 2 pawilonach działa sztuki zdobniczej. Obecni byli pp. Min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz, Min. rol. Janta-Połczyński i Min. ref. roln. Kozłowski, J. E. ks. kard. Kakowski, członkowie korpusu dypl. z ambasadorem Laroche na czele, marszałek Senatu Raczkiewicz, ks. biskup Szlagowski, kom. Rządu Jaroszewicz, zarząd m. stoł. Warszawy z prez. Słomińskim, prezydjum rady miejskiej, licznie zebrani przedstawiciele świata nauki, sztuki i literatury, oraz sfer kulturalnych stolicy.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kard. Kakowski, który następnie wygłosił przemówienie, wskazując na znaczenie muzeum, skupiającego zabytki sztuki i kultury polskiej, rozrzucone dotąd po całym kraju i życząc nowej placówce by godnie spełniała rolę wychowawczą w społeczeństwie.

W dwóch pawilonach umieszczone są zbiory z różnych epok aż do połowy ubiegłego wieku, w 20 z górą salach. Eksponaty przedstawiają się okazale. Materjały rozłożone zostały w porządku chronologicznym, co znakomicie ułatwia orjentację i wzmaga zainteresowanie publiczności zbiorami. Sale pierwszego piętra zawierają zbiory umieszczone według ich rodzajów, zaś 2 piętra ryciny.



Na ilustracji naszej widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu, dyrektora muzeum plk. Gembarzewskiego (2) i ks. Kardynała Kakowskiego (3).

Kiedy rozpocznie się konferencja
w sprawach reparacyjnych w Lozannie.

Berlin. 14 stycznia. (PAT.) Prasa niemiecka wysuwa wątpliwości, czy konferencja lozańska rozpocznie się w przewidzianym terminie 25 bm. „Vossische Ztg.“ zaznacza przytem, iż sam termin konferencji nie jest dla Niemiec decydujący, byleby tylko sprawa reparacyj była uregulowana przed 30 czerwca br., w którym to terminie upływa moratorjum Hoovera. Zdaniem dziennika, kanc. Brüning nie zajmie w maju czy czerwcu innego stanowiska, niż w chwili obecnej.

—————o—————

Komisja Finansowo-Rolna
odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie.

Warszawa. 14 stycznia. (PAT.) W dniu 13 bm. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem prezesa Państw. Banku Rolnego p. Seweryna Ludkiewicza pierwsze posiedzenie Komisji Finansowo-Rolnej, powołanej do życia przez p. Prezesa Rady Ministrów, w celu rozważania środków zmierzających do poprawy finansowej rolnictwa.

Po wysłuchaniu wstępnych referatów reprezentantów Ministerstw Skarbu, Rolnictwa, Pracy i op. społ. i Banku Polskiego, konferencja zastanawiała się w pierwszym rzędzie nad formalną stroną organizacyjną całej akcji. Ustalono, że Komisja ta, fungując przy p. Prezesie Rady Min. będzie nosiła charakter organu koordynacyjnego w stosunku do prac komisyj specjalnych, które działalność już rozpoczęły lub mają wkrótce rozpocząć, na terenie poszczególnych Ministerstw. Chodzi o komisję dla spraw podatkowych i finansowych przy Ministerstwie skarbu, komisję prawną przy Ministerstwie sprawiedliwości, oraz komisję rolną, powołaną przez Ministerstwo rolnictwa. Poszczególni członkowie komisji finansowo-rolnej zgłosili przy stąpienie do prac wymienionych komisji. W najbliższym czasie zostanie ustalony regulamin prac Komisji Finansowo-Rolnej oraz bliższe sprecyzowanie zakresu działania poszczególnych komisyj specjalnych.

Uchwały Rady Banku Polskiego.

Warszawa. 14 stycznia. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prez. dra Władysława Wróblewskiego. Rada przyjęła bilans oraz rachunek strat i zysków za r. 1932 i uchwaliła przedstawić Walnemu Zebraniu wniosek o wypłacenie za r. 1931 dywidendy w wysokości 12 prc. od akcyj I emisji i 10 prc. od akcyj II. emisji, znajdujących się w posiadaniu skarbu Państwa. Ponadto udzielono skarbowi kwotę 6.9 miljona złotych. Następnie Rada Banku wysłuchała sprawozdania dyrekcji oraz trzech komisyj Rady o działalności Banku w r. 1931 i powzięła szereg uchwał natury administracyjnej.

Posiedzenie Rady „Jaworzna“.

Kraków. 14 stycznia. (PAT.) W celu wprowadzenia nowego statutu zgodnie z prawem o spółkach akcyjnych, odbyło się dziś nadzw. walne zebranie rady nadz. Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla. Na zgromadzeniu tem wybrani zostali jednogłośnie: prezesem p. Belina-Prażmowski, wiceprezesami pp. Wacław Drojanowski i Witold Ostrowski.

Włamanie do urzędu pocztowego.

Kielce. 14 stycznia. (PAT.) W nocy z 12 na 13 bm. dokonano włamania do urzędu pocztowego w Gniewoszowie pow. kozienickiego. Złodzieje zabrali z szuflady znaczki poczt. ogólnej wartości 162.000 zł. szereg drobnych przesyłek i 87 zł. gotówką. Ponadto wynieśli przed urząd pocztowy kufer żelazny zawierający 1050 zł. i znaczki. Nie zdołali go jednak otworzyć, porzucili i zbiegli.

Zmiana nazwisk na Litwie.

Kowno, 14 stycznia. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt ustawy w sprawie ułatwień przy zmianie nazwiska. Celem tej ustawy jest zachęcenie szerokich mas do zmiany dotychczasowych nazwisk, przeważnie o brzmieniu polskiem, na nazwiska litewskie.

Znamienne przemówienie del. Anglji

w sprawie długów wojennych.

Londyn. 14 stycznia. (PAT.) Delegat brytyjski w komitecie bazylejskim do badania zdolności płatniczych Niemiec Layton wygłosił wczoraj wieczorem w jednym z klubów londyńskich interesujące przemówienie o reparacjach. Layton podkreślił, że moratorjum celowi nieodpowiada, zwłaszcza, o ileby to miało być moratorjum dwu letnie lub nawet dłuższe, albowiem długo już czekać niemożna z definitywnem załatwieniem spłat. Layton uważa, że załatwienie nastąpić powinno najpóźniej w ciągu roku. Niemiecki punkt widzenia co do skreślenia wszystkich długów Layton nazwał nieekonomicznym. Gdyby nawet do tego doszło, to ktoś przecież zapłacić musi. Niemcy w razie skreślenia reparacyj pozostałyby z zadłużeniem wewnętrznem w wysokości tylko 500 miljonów funtów czyli 8 funtów na głowę, natomiast Francja pozostałaby z zadłużeniem 2.300 miljonów czyli 56 funtów na głowę. W. Brytanja z zadłużeniem 6.000 miljonów czyli 150 funtów na głowę. Ameryka zaś z zadłużeniem 3.200 miljonów czyli 27 funtów na głowę. — Chciałbym spotkać takiego ekonomistę niemieckiego, lub jakiegokolwiek kraju, któryby w tych warunkach starał się mnie przekonać, że Niemcy nie mogą nic płacić, — oświadczył Layton. Jasne jest, że Niemcy mogą płacić, i że można ustalić system, dostosowany do okresu depresji gospodarczej. Mojem zdaniem konieczne jest dojście do porozumienia już obecnie i rozpoczęcie rekonstrukcji jak najszybciej, bo długo ponownie czekać niepodobna. Byłoby bardzo pożądane, aby system dotychczasowy uległ zupełnemu przekreśleniu, albowiem usunęłoby to źródło irytacji oparte w pewnym sensie wciąż jeszcze na psychologji wojennej.

Nowy gabinet francuski

wznowi kurs antyniemiecki.

Berlin. 14 stycznia. (PAT.) Niemieckie koła polityczne oczekują od nowego gabinetu francuskiego wznowienia kursu antyniemieckiego. Laval jako minister spraw zagranicznych zajmie, zdaniem kół tutejszych, nieustępliwe stanowisko w sprawie reparacyj. Powierzenie teki ministra wojny Tardieu oznacza, iż Francja nie będzie skłonna do ustępstw w kwestji zbrojeń. Według opinji niemieckiej, zarówno Laval, jak i Tardieu wzmocnili swoją pozycję w gabinecie francuskim. Ustąpienie Brianda komentowane jest jako zgoła nie dobrowolne.

Regent-Street po przebudowaniu.



W ostatnich kilku latach jedna z największych ulic Londynu Regent-Street została całkowicie odnowiona. Architekci zachowali jednak wszystkie zabytki, pochodzące z przed 100 i więcej lat. — Na zdjęciu naszem widzimy jeden z fragmentów tej wspaniałej ulicy z monumentalnemi gmachami.

Przed konferencją rozbrojeniową.

Londyn. 14 stycznia. (PAT.) Korespondent PAT dowiaduje się, że przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson ustalił już szereg technicznych szczegółów procedury konferencji. Konferencja rozpocznie się ogólną dyskusją polityczną. Pod koniec dyskusji dokonany zostanie wybór pięciu komisyj: wojskowej, morskiej, napowietrznej, finansowej i politycznej. Po ukończeniu ogólnej dyskusji politycznej, komisje rozpoczną żmudne prace pełne fachowych szczegółów, które według przewidywań mają potrwać w pierwszem stadjum około 3 miesięcy. Ponowne zwołanie sesji plenarnej nastąpiłoby tedy nie wcześniej, niż z końcem maja. Mac Donald, stojący na czele delegacji angielskiej, zamierza być obecnym na otwarciu sesji plenarnej i w czasie pierwszych kilku dni ogólnej dyskusji politycznej.

Eugenika Hittlerowska.

Lipsk, 14 stycznia. (PAT). Władze centralne narodowo - socjalistyczne wydały nowe zarządzenie, według którego każdy z członków, pragnący zawrzeć związek małżeński, obowiązany jest, pod groźbą wydalenia z partji, złożyć prośbę o zezwolenie na ślub, przedkładając dowody „rasy" narzeczonej, w celu uniknięcia małżeństw z kobietami obcych i mniej wartościowych ras. Zasadniczo dozwolone jest tylko żenienie się z kobietami „czystego pochodzenia germańskiego".

„Zarządzenie to — jak podaje prasa hittlerowska — ma na celu wyhodowanie czystej, szlachetnej i pełno-krwistej rasy niemieckiej".

Dzienniki socjalno - demokratyczne z cynizmem i ironją nazywają nową metodę Hittlera **„kompletnem bankructwem świadczącem o ubogim horyzoncie umysłowym kierowniczych czynników narodowych - socjalistów".**

Przegląd ustawodawstwa.

PODATEK OD ENERGJI ELEKTRYCZNEJ.

W 112 numerze Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszoną została ustawa o państwowym podatku od energji elektrycznej.

Podatkowi temu podlega energja elektryczna, pobierana odpłatnie na niskiem napięciu przez poszczególnych odbiorców dla celów oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energją elektryczną. Podatek wynosi 10% wartości zużytej energji.

Nie podlega jednak podatkowi energja elektryczna, pobierana przez odbiorców dla celów oświetlenionych, mierzone wspólnie z energją elektryczną, pobieraną dla innych celów, o ile na cele oświetleniowe zużywana jest tylko nieznaczna część pobieranej energji. Bliższe w tym względnie przepisy wyda w drodze rozporządzenia Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych.

W gminach miejskich, liczących ponad 25.000 mieszkańców, do określonego w niniejszym artykule państwowego podatku od energji elektrycznej i łącznie z tym podatkiem może być pobrany w razie uchwalenia przez stanowiące organa samorządowe dodatek komunalny w wysokości, nie przekraczającej 25% podatku państwowego; dodatek przypada tej gminie, w której znajduje się miejsce zużycia energji.

Odkrycie jeszcze jednej galery Kaligulii.

W tych dniach odkryto w szlamie jeziora Nemo jeszcze jedną małą galerę Kaliguli. Galera ta zachowała się stosunkowo dobrze. Służyła ona widocznie jako łódź łącznikowa do komunikacji między dwoma wielkiemi galerami. Na galerze tej znaleziono jeszcze resztki okuć bronzowych oraz wiosła.

ŁUCJAN KURDYBACHA.

50-lecie Kasy im. Mianowskiego.

Rok 1931 zamknął półwiekowy okres wydatnej pracy na polu nauki polskiej zasłużonej instytucji, znanej powszechnie pod nazwą Kasy Mianowskiego. Powstanie tej placówki kulturalnej łączy się ściśle z losami Narodu polskiego pod zaborem rosyjskim w epoce popowstaniowej, kiedy zapędy rusyfikatorskie rządu petersburskiego nie oszczędziły ani jednej instytucji naukowej. Po zniesieniu Szkoły Głównej w Warszawie, groził Królestwu zupełny upadek oświaty polskiej, która i tak już wiele ucierpiała z powodu nieszczęść politycznych.

Ażeby zapobiec złemu, wystąpił w 1879 r. Filip Sulimierski — jeden z pierwszych magistrów Szkoły Głównej, wówczas redaktor tygodnika popularno-naukowego „Wędrowiec" — z projektem utworzenia stałej placówki pod imieniem ostatniego rektora Uniwersytetu warszawskiego Józefa Mianowskiego, któraby popierała materjalnie i moralnie wszelkie poczynania naukowe.

Projekt oblekł się szybko w szatę rzeczywistości. Jeszcze w tym samym roku zbiera się komitet, złożony z byłych profesorów i uczniów Szkoły Głównej pod przewodnictwem Tytusa Chałubińskiego; członkowie zebrania ustalają program działalności na przyszłość i czynią starania o zatwierdzenie nowej instytucji przez władze rosyjskie. Od roku 1881 Kasa im. Mianowskiego rozpoczyna już intensywną pracę, nadal pod przewodnictwem zasłużonego Chałubińskiego, przy pomocy Henryka Sienkiewicza, niedawno zmarłego tytana pracy, historyka Aleksandra Kraushara, Filipa Sulimierskiego i Konrada Dobrskiego.

W dotychczasowej działalności Kasy można odróżnić dwa okresy: jeden do wybuchu wojny światowej, drugi do chwili obecnej.

W latach od 1881—1914 ukrywają założyciele prawdziwy cel instytucji i występują na zewnątrz pod płaszczykiem dobroczynności. Ograniczono się tylko do udzielania zapomóg na badania naukowe i na publikacje wydawnictw polskich. Wszelka inicjatywa zmierzająca do podniesienia stanu nauki i dążenia do zogniskowania pracy badawczej naukowej, były przez rząd rosyjski zabronione.

Mimo te skromne ramy działalności, potrafiła Kasa zjednać sobie zaufanie u całego społeczeństwa, które śpieszyło z datkami i ofiarami na jej cele. Równocześnie z najdalszych nawet zakątków Królestwa zaczęły wpływać podania z prośbą o zasiłki czy zapomogi zwrotne. Jakich tam projektów nie roztaczano! Wydają się one może nawet śmieszne, chociaż obrazują dokładnie ruch umysłowy wśród ówczesnego społeczeństwa. Jeden n. p. z kompetujących o zasiłek, motywował swoją prośbę projektem wybudowania „perpetuum mobile". Kierownicy Kasy byli częstokroć w trudnem położeniu. Każde podanie należało dokładnie rozpatrzyć, ażeby zasługującym nie odmówić pomocy w miarę możności. Pomimo małych początkowo środków, udzielono już w pierwszym roku działalności subwencyj w wysokości 25 tysięcy rubli.

W tym samym czasie chciała Kasa, choć w pewnej mierze usunąć luki w ówczesnem domowem wykształceniu i zastąpić brak szkół polskich wszystkich stopni przez wydawanie podręczników i prac o charakterze naukowym. Dlatego też przystąpiono do wydawania takich publikacyj, jak „Monografje z dziejów nowożytnych" pod redakcją Askenazego w 16-tu tomach, „Słownik geograficzny", „Zbiory dokumentów historycznych" Wierzbowskiego, tudzież „Bibljoteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI i XVII w.".

Doniosłą rolę oświatową miał spełnić wydawany od 1898 r. „Poradnik dla samouków", zawierający podstawowe wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy, rozrywany poprostu przez ówczesne społeczeństwo polskie, „Świat i człowiek", zwięzły wykład o rozwoju świata wedle teorji ewolucji, oraz „Dzieje myśli", zawierające wykłady o postępie nauk.

Po rewolucji w 1905 r. zmieniły się warunki pracy na lepsze. Rząd bowiem rosyjski pozostawił Kasie więcej swobody, z której skorzystano przy zakładaniu Towarzystw naukowych w Warszawie, w Wilnie i Płocku. W tym czasie też powiększyły się środki materjalne przez uzyskanie bogatych terenów naftowych w Baku. Wzmógł się również ruch wydawniczy, obejmujący takie pozycje jak „Słownik języka polskiego" Karłowicza i Niedźwiedzkiego oraz szereg publikacyj źródłowych do dziejów Komisji Edukacji Narodowej.

Osobną świetną kartę w dziejach popierania nauki polskiej zajmuje Kasa Mianowskiego od chwili powstania Państwa Polskiego. Z dawnej instytucji do pewnego stopnia dobroczynnej stała się Kasa instytutem w pełnem tego słowa znaczeniu naukowym. Nawiązawszy żywy kontakt z profesorami uniwersytetów, informuje ogół o brakach nauki polskiej i stara się im zapobiec. Temu celowi służy wydawnictwo perjodyczne p. tyt. „Nauka polska, jej

O trzy tygodnie za wcześnie.

Sensacyjne rewelacje o ujawnieniu rozmowy kancl. Brüninga z ambasadorem Rumboldem.

Londyn, 14 stycznia. (PAT.) Wieczorny dziennik „Star" podaje rewelacyjną wiadomość o tem, iż ujawnione demarche Brüninga wobec ambasadora angielskiego w Berlinie dokonało się przez przechwycenie oficjalnej rozmowy telefonicznej ambasady angielskiej z Foreign Office w Londynie, w której ambasada podała treść rozmowy z Brüningiem. Dziennik twierdzi, że przechwycenie rozmowy dokonało się z polecenia Hittlera. Dalej dziennik podkreśla, iż Hittlerowi zależało na tem, aby w ten sposób przycisnąć do muru kanclerza Brüninga. Zdaniem dziennika, to co miałoby może dobry efekt w Lozannie, ułatwiając Niemcom korzystanie z kompromisu, związało obecnie ręce delegacji niemieckiej, ponieważ ujawnienie nastąpiło o trzy tygodnie za wcześnie.

Klinika... w kinie.

Wprawdzie powiedział Ben Akiba: „wszystko to już było", a jednak reklamy, jaką wymyśliło kino „Roxy" w Nowym Jorku, dotąd jeszcze nigdzie nie widziano ani wymyślono.

W gmachu kina urządzona jest... pierwszorzędna klinika. Damy, znajdujące się w poważnym stanie, nie potrzebują siedzieć w domu, z obawy przed jakąś niespodzianką i rezygnować z zobaczenia najnowszego filmu. Na wypadek, gdyby bocian przyleciał aż do kina, chora zostaje przeniesiona na kurację bezpłatną do kliniki „Roxy". Znajdzie tam ginekologa, specjalistów i specjalistki, a i wszelkie najnowsze sanitarne urządzenia do dyspozycji.

Klinika jest na 4-tem piętrze gmachu, a kupno biletu do kina upoważnia do korzystania w razie potrzeby z tej najoryginalniejszej z klinik.

1500 pacjentów przewija się rocznie przez klinikę. Zdarzają się bowiem oprócz nagłych porodów i różne zasłabnięcia, omdlenia kobiet wrażliwych na wojenne i bandyckie filmy itp.

Wygląda to dla nas jak bajka, ale w Ameryce, gdy chodzi o reklamę, wszystko jest możliwe.

———

Sporty zimowe.



„Dekalog zdrowia".

Jeden z wybitnych lekarzy-higjenistów angielskich ogłasza następujące „Dziesięcioro przykazań" dla ludzi, chcących zachować dobre i czerstwe zdrowie aż do najpóźniejszej starości:

1. Ubieraj się tak i utrzymuj w twojem mieszkaniu taką temperaturę, aby ci nigdy nie było zimno.
2. Jedz powoli i o regularnych godzinach dnia.
3. Dbaj o prawidłowe funkcjonowanie żołądka.
4. Zachowuj jaknajskrupulatniejszą czystość ciała.
5. Używaj jak możesz najwięcej świeżego powietrza i słońca.
6. Śpij jak możesz najdłużej, w każdym razie nie mniej, niż osiem godzin dziennie.
7. Nie przejmuj się nigdy rzeczami małej wagi i nie bądź upartym w drobnostkach.
8. Staraj się być zawsze pogodnym, uprzejmym dla wszystkich i wyrozumiałym.
9. Bądź odpornym na swoje własne kłopoty, a do cudzych spraw się nie wtrącaj, chyba wtedy tylko, aby komuś dopomóc.
10. Nie rób nigdy długów.

W tym dekalogu zawarta jest cała tajemnica zdrowia ludzkiego. Jeśliby mi ktoś zarzucił, że więcej w nim jest przestróg moralnych niż higjenicznych, odpowiem mu na to, że strona duchowa człowieka oddziaływa daleko głębiej i silniej na jego stronę fizyczną, niż przypuszczamy. Pogoda i dobry humor, odporność na życiowe przykrości, oraz to, co nazywać zwykliśmy „spokojem sumienia" — są to wszystko warunki dobrego zdrowia niemniej ważne i istotne, niż ściśle przestrzeganie higjenicznego trybu życia. Każdemu z moich pacjentów polecam — zamiast recepty — zapamiętanie sobie następującej maksymy:

„W każdej chwili twego życia — od kolebki aż do grobu — otrzymujesz, zarówno świadomie jak i bez twej świadomości, niezliczone mnóstwo darów od Boga. Pomyśl tylko, że przyjdzie wreszcie czas na zbilansowanie tego rachunku, a wtedy jak się będzie przedstawiało twoje konto względem Boga?"

Kontyngent rolników do Argentyny.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że Urząd Emigracyjny zezwolił na wyjazd do Argentyny w m-cu lutym r. b. 1.000 osobom bez wezwań.

W ramach powyższego kontyngentu będą mogli wyjeżdżać robotnicy rolni samotni, małżeństwa rolnicze, bezdzietne, o ile żony są również zdolne do pracy fizycznej i małżeństwa z dziećmi dorosłemi, jeśli każdy z członków rodziny z osobna zdolny jest do pracy i może pracować oddzielnie w różnych miejscach, a nawet w różnych miejscowościach.

Emigranci muszą posiadać na wyjazd 950 zł. na opłacenie karty okrętowej i zł. 305.60 na wizę argentyńską.

Bliższych informacji o warunkach wyjazdu zagranicę i pomocy przy wyrabianiu dokumentów wyjazdowych, udziela Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Marszałkowska 124) oraz Oddziały i Agentury Syndykatu na prowincji.

Koncert Stanisławy Korwin-Szymanowskiej we Lwowie.

W poniedziałek, 18 bm. zawita do naszego miasta najznakomitsza pieśniarka polska, ulubienica muzykalnych i inteligentnych sfer całej Polski, Stanisława Korwin Szymanowska. Koncerty tej jedynej w swym rodzaju śpiewaczki polskiej należą do tych nie licznych a niezapomnianych wieczorów pełnych skupienia, w których chłonie się czysty, świeży powiew prawdziwej sztuki. Przedziwny talent odtwórczy Szymanowskiej oparty na niezwykle rozwiniętej inteligencji i intuicji artystycznej tworzy z każdej śpiewanej przez nią pieśni arcydzieło. Wydobywa z niej to co najistotniejsze i najpiękniejsze. Interpretacje Szymanowskiej to już nie dobrze lub nawet doskonałe odtwarzania utworów, są to interpretacje sięgające już wyżyn samodzielnej twórczości.

Koncerty Szymanowskiej, niestrudzonej pionierki polskiej muzyki na zachodzie stanowią dla słuchacza również podstawę niezwykle silnych, emocjonujących przeżyć. Albowiem artystka ta śpiewa zawsze z całego serca, z wielkiem ukochaniem swej sztuki a w śpiewie swym zamyka cały ogrom ny świat uczuć. Programy jej koncertów są zwykle zestawione z niezwykłym smakiem i inteligencją. I tym razem program poniedziałkowy koncertu zapowiada się niezwykle interesująco. Koncert poniedziałkowy niewątpliwie zgromadzi liczne najwytworniejsze sfery naszego miasta, tem bardziej, że łączy on się z tak szlachetnym celem, jak pomoc dla bezrobotnych.

———

potrzeby, organizacja i rozwój" (dotychczas 14 tomów) oraz organizowane przez Kasę zjazdy naukowe, poświęcone tym samym zagadnieniom. Przy jej współdziałaniu z Polską Akademją Umiejętności zorganizowano „Komisję Międzynarodowej Współpracy Umysłowej", a przedstawiciele polscy wzięli również udział w Międzynarodowym Zjeździe Komisji współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów.

Nie ustaje także praca wydawnicza, kontynuowana z pewną zmianą. Zamiast dawnych subwencyj, wydaje przeważnie Kasa sama we własnej drukarni, założonej w 1928 r. w Pałacu Staszica w Warszawie.

Rozległe i trudne zadania spełnia Kasa wzorowo dzięki poparciu szerokich warstw społeczeństwa, naszych organów naczelnych, udzielających jej na każdym kroku poparcia, a zwłaszcza Marszałka Piłsudskiego, z którego inicjatywy powstała w 1928 roku nowa placówka popierania nauki, pod nazwą „Funduszu kultury Narodowej". Dlatego też możemy śmiało powtórzyć za obecnym kierownikiem Kasy Mianowskiego, niezwykle zasłużonym p. Stanisławem Michalskim, że „rozwój naszej kultury wkroczył na tory rozwoju normalnego, na drogę pracy planowej, systematycznej".

———

Światowa flota handlowa w latach 1930/31.

Dane statystyczne, opracowane przez „Lloyds Register" wykazują, że jakkolwiek kryzys światowy spowodował znaczne straty w żegludze morskiej, to jednak nie doprowadził do zmniejszenia się tonnażu światowego, który przeciwnie, wzrósł jeszcze o zgórą pół miljona tonn.

Pierwsze miejsce, zarówno pod względem ilości statków, jak i tonnażu, zajmuje tradycyjnie Wielka Brytanja. W czerwcu r. ub. tonnaż jej wynosił 20.302.905 brt (w czerwcu 1930 r. — 20.438.444 brt).

Największy przyrost wykazują państwa następujące: Norwegja, Dominja Brytyjskie, Szwecja, Z. S. S. R., Jugosławja, Danja.

Z pomiędzy głównych państw morskich — trzy wykazują zmniejszenie się tonnażu: Stany Zjednoczone Am., Wielka Brytanja i Japonja.

Baron Maurycy Hirsch.

W grudniu r. 1931 upłynęło sto lat od daty urodzin znanego filantropa żydowskiego barona Maurycego Hirscha. Pochodził on z rodziny bogatych i zasłużonych dla kraju bankierów bawarskich. Poza finansowością żywy brał udział w przedsiębiorstwach kolejowych. Dzięki jego energji i wytrwałości plan budowy kolei bałkańskiej — uważany za szalone przedsięwzięcie przez ówczesny świat finansowy — został urzeczywistniony, przysparzając inicjatorowi jednocześnie olbrzymi majątek i zaszczyty.

W r. 1884 działalność bar. Hirscha zmierza do zastąpienia zwykłej jałmużny, której nie szczędził na cele filantropijne, planową akcją produktywizacji biednych mas żydowskich w Rosji. Gdy w r. 1887 umiera jego jedyny syn, przeznacza swój olbrzymi majątek na cele humanitarne.

Z jego to inicjatywy i przy szczodrej pomocy materjalnej powstaje fundacja I. C. A. (Jewich Colonisation Association) celem nabywania gruntów w różnych krajach zamorskich, przedewszystkiem w Argentynie, dla osiedlania tam kolonistów żydowskich.

W Polsce zakłada fundację dla żydowskiej ludności w Małopolsce, na którą ofiarował 12 mil. franków.

Ogółem, jak obliczają, wydał baron Hirsch na swe przedsięwzięcia filantropijno-społeczne przeszło 500 miljonów franków zł. W 1902 r. wystawiono mu pomnik w parku Centralnym w Nowym Jorku. Napis na pomniku, ułożony przez przyjaciela barona Hirscha, b. prezydenta Roosevelta, brzmi: „Cokolwiekby powiedziano lub uczyniono, prawo braterstwa i wzajemnej miłości pozostanie zawsze pierwszym i nieodłącznym warunkiem współżycia narodów".

———

Wiadomości sportowe.

FINAŁOWE ROZGRYWKI W SIATKÓWCE PANÓW O PUHAR ZWIĄZKU.

W niedzielę, dnia 17 stycznia b. r. w sali Sokoła - Macierzy przy ul. Zimorowicza l. 8 odbędą się rozgrywki w siatkówce panów o puhar Związku. Ze względu na udział najlepszych drużyn Lwowa i wyrównany poziom drużyn budzą one duże zainteresowanie, tem bardziej, że wyłonią mistrza, który będzie brał udział w zawodach międzygrupowych o mistrzostwo Polski. Początek zawodów o godzinie 15:30 popoł.

———

KRONIKA

STYCZEŃ
15
Piątek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Pewła
Gr.-kat. Sylwestra

Wschód słońca g 7 m 40
Zachód „ g 15 m 50
Długość dnia g 08 m 10

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 15 stycznia, godz. 8 w. „Jakoś to będzie".

Sobota, 16 stycznia, g. 8 w. „Jakoś to będzie".

Niedziela, 17 stycznia, g. 4 popoł. „Jakoś to będzie" (ceny zniżone).

Niedziela, 17 stycznia, g. 8 w. „Jakoś to będzie" (po raz ostatni).

W przededniu otwarcia Teatrów Miejskich. Wobec zbliżającego się terminu otwarcia nowego sezonu Teatrów Miejskich, na obu scenach, wre praca nad realizacją inauguracyjnych sztuk. W Teatrze Rozmaitości odbywają się końcowe próby z lekkiej komedji „Roxy". W dniu premjery, w sobotę dnia 16 stycznia publiczność będzie miała sposobność powitać swoich starych znajomych, w osobach pp.: Zofji Barwińskiej, Bohdańskiej, Chodeckiego, Machalskiego, oraz poznać nowo pozyskanych dla Lwowa artystów, Izę Faleńską i Piotra Połońskiego. Reżyserja spoczywa w rękach Wł. Krasnowieckiego. Pełne smaku wnętrza komponuje Wł. Daszewski. Jednocześnie odbywają się pod wodzą J. Strachockiego próby z „Wilków w nocy" Rittnera, które rozpoczną sezon w Teatrze Wielkim.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Ułani... Ułani... chłopcy malowani"...
CHIMERA: „Wesoły porucznik".
KOPERNIK: „Żółta maska".
LEW: „Dziewczę z nad Wołgi".
MARYSIEŃKA: „Żółta maska".
OAZA: „Parada miłości".
PALACE: „Kongres tańczy".
PAN: „Tragedja kobiety, żony i matki" („Jej chłopczyk").
PASAŻ: „Nieposkromiony".
PROMIEŃ: „Dalsze dzieje Tarzana".
SŁOŃCE: „Ciernie losu".
STYLOWE: „Gehenna miłości".

Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Okręg Województwa Lwowskiego zwołuje na dzień 24 stycznia 1932 o godzinie 10-tej przedpołudniem w Domu Katolickim przy ul. Gródeckiej l. 2 b. we Lwowie Ogólne Zebranie przy udziale p. Prezesa Senatora z Warszawy, w sprawach bardzo ważnych, na które zaprasza się reprezentantów Władz, pp. Posłów i Senatorów.

„Idea i zasady projektu ustawy o ustroju szkolnym" — na ten temat wygłosi w niedzielę dnia 17 stycznia w sali Muzeum Przemysłowego o godz. 11-tej odczyt Dyrektor Państwowych Kursów Nauczycielskich p. Artur Kopacz. Referat ten przeznaczony jest dla nauczycielstwa lwowskiego szkół tak powszechnych jakoteż i średnich. Dobrze się stało, że taki odczyt został zapowiedziany, gdyż ci, którzy snują fantastyczne pomysły na temat nowego ustroju i ulegają nieodpowiedzialnym a złośliwym podszeptom poczty pantoflowej, będą się mogli objektywnie zapoznać z zasadniczą ideą i zasadami nowego ustroju.

Pożar wybuchł wczoraj w sklepie kolonjalnym Józefa Blasbalga przy pl. Bernardyńskim. Wskutek wadliwej budowy komina zajęły się dwie belki: sklep objęły płomienie. Straż pożarna, po wyrąbaniu części stropu — zapobiegła rozszerzeniu się ognia.

Rzekomy napad. Marja Pańczyszyn (Gródecka 27) doniosła policji, że gdy przechadzała się późnym wieczorem z swym narzeczonym Tadeuszem Fiałkiewiczem, akademikiem (Teatyńska 8), napadło na nich dwu osobników. Śledztwo w tej sprawie objął III. Komisarjat P. P. i wkrótce ustalono, że napad był sfingowany przez Pańczyszynównę i Fiałkiewicza, który obecnie stara się o pozwolenie na broń. Rzekomy napad miał być referencją w tej sprawie.

Ciągle to samo. Teodorowi Freiwilligowi (ul. Głowa 7) skradziono po otwarciu drzwi wytrychem, garderobę wartości 441 zł. — Edwardowi Zdołbunowiczowi (ul. Sykstuska 45): 200 zł. gotówką oraz garderobę nieokreślonej na razie wartości. — Laurze Brick (ul. Potockiego 8): 600 zł., 32 dol. am. i biżuterję łącznej wartości 4.000 zł.

Podrzutek. W bramie realności przy ul. Karpackiej l. 5 podrzucono 4-tygodniowe dziecko płci męskiej, owinięte w czarną chustkę zimową. Oddano je w opiekę Komisarjatowi miejskiemu dzielnicy I. Za matką wszczęto poszukiwania.

KRAJOWA

BORYSŁAW. **Saliny stebnickie,** które wskutek rekonstrukcji młyna kainitowego były przez dłuższy czas częściowo zastanowione, po przeprowadzeniu remontu zostały całkowicie uruchomione. W związku z tem robotnicy, znajdujący się na przymusowym urlopie, zostali z powrotem przyjęci do pracy.

BORYSŁAW. **Kradzież.** Onegdaj w nocy dokonano na kopalni „Anna Nr. 2" w Borysławiu śmiałej kradzieży. Mianowicie z korony wieży szybowej wysokości 15 mtr. nieznani sprawcy skradli 2 rolki wietrnicze wraz z żelazkami. Wartość skradzionych przedmiotów jest dość znaczna.

ZAKOPANE. **Pomnik Witkiewicza.** Związek górali uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu wznieść w najkrótszym czasie pomnik Stanisławowi Witkiewiczowi, odkrywcy motywów sztuki ludowej na góralszczyźnie, twórcy stylu zakopiańskiego. Pomnik zaprojektowano jako popiersie z bronzu na granitowym cokole.

STANISŁAWÓW. **Na podstawie wyników spisu ludności,** ilość mieszkańców w m. Stanisławowie wynosi 59.390 osób, Kołomyi 33.259 osób, a Stryja 30.390 osób. Obliczenia powyższe mają charakter prowizoryczny i mogą ulec jeszcze nieznacznym zmianom.

TARNOPOL. **Na wniosek Dyrekcji Poczt i Telegrafów** we Lwowie, aresztowany został Edmund Leśny, kierownik agencji pocztowej w Okopach św. Trójcy, pow. Borszczów. Leśny oskarżony jest o sprzeniewierzenie 1.870 zł., którego dopuścił się przez wyjmowanie czeków i pieniędzy z listów amerykańskich.

TARNOPOL. **Tajna gorzelnia.** W domu Hryńka Pacila w Lipowcach, pow. Przemyślany, wykryły organa P. P. tajną gorzelnię. W czasie rewizji znaleziono: 6 litrów samogonki, kocioł żelazny pojemności 70 ltr. oraz beczkę o pojemności 1.100 ltr. Na Hryńka, Ahafję, Iwana i Fedka Paciłów wygotowano doniesienia karne do prokuratury Sądu okr. w Brzeżanach.

Staraniem Rady Grodzkiej B. B. W. R. we Lwowie

ODBĘDZIE SIĘ

w niedzielę dnia 17. stycznia 1932 w sali żółtej Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5 a o godz. 11·30 przedp.

Sprawozdawczy Wiec poselski

PRZEMAWIAĆ BĘDĄ POSŁOWIE:

Inż. Jan Brzozowski, Inż. Władysław Kosydarski
Senator Prof. Stanisław Zakrzewski.

Wstęp na salę za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat B.B.W.R. ul. Sykstuska 43

Klęska bezrobocia wśród artystów widowiskowych.

Ciężki kryzys, który przeżywają obecnie lokale rozrywkowe, jak kabarety, dancingi, varieté i t. p., odbija się dotkliwie na występujących w tych lokalach artystach widowiskowych.

Przedsiębiorcy w lokalach nocnych likwidują liczbę „numerów", tak, że obecnie około 40% artystów pozostaje bez pracy. Większość z nich nie pobiera zasiłków w Z. U. P. U., gdyż artyści angażują się na krótkie terminy, najczęściej dziesięciodniowe, wobec czego przedsiębiorcy nie są obowiązani do ubezpieczenia ich.

We wszystkich lokalach stołecznych, poza siłami zagranicznemi, zatrudnionych jest ogółem nie więcej ponad 50-ciu artystów widowiskowych polskich. W innych miastach sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej.

Skomplikowana sytuacja małżeńska.

Nowojorscy sędziowie rozwodowi są obecnie zaabsorbowani rozwiązaniem szeregu nader skomplikowanych procesów rozwodowych, co wskazuje do jakiego zamieszania i chaosu doprowadzają panujące w Ameryce warunki zawierania ślubów i łatwość otrzymywania rozwodów.

Głównymi bohaterami tego łańcucha spraw są Eyman Smith z Nowego Jorku i jego pierwsza małżonka Mary Haws.

Pobrali się w roku 1912 i po czteroletniem pożyciu małżeńskiem rozwiedli się w Filadelfji. Rozwiedziona żona wyszła powtórnie zamąż i znowu się rozwiodła. Mąż jej poszedł w jej ślady. Dwa razy się żenił i dwa razy rozwodził. Obecnie Eyman Smith po raz czwarty pragnie wstąpić w związki małżeńskie i zażądał po raz trzeci rozwodu. W międzyczasie okazało się, iż pierwszy rozwód był nieważny. Powikłania, jakie stąd wynikają, są obecnie przedmiotem codziennych dyskusji w kołach prawniczych Stanów Zjednoczonych.

Jedni utrzymują, iż wobec nieważności pierwszego rozwodu wszystkie następne małżeństwa są również nieważne. Drudzy zaś są zdania przeciwnego. Sprawa tem bardziej się komplikuje, iż wszystkie rozwiedzione żony również jak i ich b. mężowie pozawierali nowe małżeństwa.

Pointę tej rekordowej gmatwaniny stanowi okoliczność, że główni jej sprawcy pragną napowrót pobrać się ze sobą, lecz nie wiedzą, czy wobec wątpliwości, jakie co do ich rozwodu zaszły, mają brać nowy ślub czy też ten pierwszy obowiązuje ich nadal. W razie zatwierdzenia nieważności ich rozwodu wszystkie dzieci zrodzone z pozawieranych małżeństw osób wplątanych w niezwykłą sprawę, będą uznane za nieprawne, a stan cywilny ich wszystkich ulegnie zmianie.

Rzeczywiście, co Ameryka, to Ameryka!

Ile wydał świat na zbrojenia?

Liga Narodów wydała siódmy „Rocznik Zbrojeń". Wyjmujemy z niego wydatki budżetowe poszczególnych państw świata za rok 1931, przeznaczone na zbrojenia.

Ogólna suma wydatków na zbrojenia wynosi łącznie 4.157.931.958 dolarów. Na czele 60-ciu państw kroczą Stany Zjednoczone A. P., których wydatki zbrojeniowe wynoszą 707.425.000 dol. Drugie miejsce zajmuje Z. S. S. R. z sumą 578.943.000, trzecie — Francja z 466.960.000, czwarte — Wielka Brytanja z 465.255.000. (Jeśli zsumować wydatki zbrojeniowe Dominjów Brytyjskich łącznie z Indjami i dodać je do wydatków Wielkiej Brytanji, suma ta wynosiłaby 726.731.065 dol., czyli więcej, niż dla Stanów Zjednoczonych A. P.). Za Wielką Brytanją kroczą Italja i Japonja z sumami 248.946.500 i 236.861.500 dol. Te sześć państw dają łącznie sumę 2.704.391.000 dol., czyli prawie 2/3 wydatków zbrojeniowych całego świata.

Siódme miejsce zajmują Niemcy z 171.923.040, ósme Hiszpanja z 112.583.300, dziewiąte Chiny z 94.201.650, dziesiąte Polska z 92.073.000 dolarów.

Typy Holenderek z okolic Zuidersee.



W Holandji zachowały się dotąd, zwłaszcza po wsiach, piękne stroje ludowe. — Na ilustracji naszej widzimy trzy kobiety holenderskie z okolic Zuidersee w swych barwnych strojach. Uwagę zwracają drewniane saboty na nogach i piękne czepce na głowach.

S. p. Józef Szecher.

W dniu wczorajszym zmarł współpracownik oddziału lwowskiego Polskiej Agencji Telegraficznej ś. p. Józef Szecher, w wieku lat 46. Zmarły po wystąpieniu ze służby państwowej, jako emerytowany komisarz Policji Państwowej, wstąpił do P. A. T., gdzie dał się poznać jako wzorowy i sumienny współpracownik. Cześć Jego pamięci! O dacie pogrzebu doniosą klepsydry.

Zjazd naczelników Wojewódzkich Urzędów Zdrowia

W dniu 8 i 9 lutego br. odbędzie się w departamencie służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie Zjazd naczelników wojewódzkich urzędów zdrowia.

Oprócz szeregu spraw bieżących, na Zjeździe omówiona zostanie szczegółowo sprawa obecnego stanu szpitalnictwa w Polsce.

Obradom przewodniczyć będzie zastępca dyrektora departamentu służby zdrowia, dr. Adamski.

Konfiskaty i kary za niedokładność miar, wag i t. p.

Jak wynika z opracowanych ostatnio danych statystycznych, urzędy miar w Polsce w ciągu roku ukarały nakazami i orzeczeniami karnemi 37.677 osób. W tym samym okresie czasu skonfiskowano 125.303 narzędzi mierniczych, nieodpowiadających wymaganym przepisom, oraz wymierzono grzywny na ogólną sumę 663.896 zł.

Od decyzyj urzędów miar odwołało się do sądów okręgowych 669 osób, z których 48 tylko uzyskało wyroki uniewinniające.

Do czego może służyć kawa.

W Brazylji znajdują się olbrzymie zapasy kawy z zeszłorocznych zbiorów, z któremi niewiadomo co robić, wobec spadku cen i spadku konsumcji. Część nieznaczną kawy, kilkadziesiąt tonn, zatopiono w morzu. Obecnie czynione są w Rio de Janeiro próby spalania kawy w celu wydobycia z niej... gazu świetlnego. Podobno próby te zostały uwieńczone powodzeniem.

Szkoła i wychowanie.

O rozszerzenie podstaw wykształcenia średniego.

Sprawa reformy naszego szkolnictwa średniego toczy się niemal od początków istnienia Niepodległości. Rządy nasze wielokrotnie próbowały dostosować ten typ szkoły do celów życia współczesnego, żadna jednak z tych prób nie mogła zadowolić społeczeństwa, które czyto w prasie czyteż na zebraniach publicznych stale i konsekwentnie domagalo się gruntownej przebudowy na tym właśnie odcinku szkolnym. Nawet na szeroką skalę zakrojona reforma Min. St. Grabskiego nie przyniosła spodziewanych rezultatów; zarzuty pod adresem szkoły średniej nietylko nie ucichły, ale owszem przybrały jeszcze bardziej gwałtowną formę.

Zarzuty te zbyt są znane, ażeby je raz jeszcze powtarzać. Warto je jednak ująć syntetycznie, a to dlatego, że dopiero na tem tle zrozumieć będzie można obecne zamierzenia Rządu w dziedzinie przebudowy naszego ustroju szkolnego. Zarzuty przeciwko szkole średniej idą w dwóch kierunkach: jedne dotyczą definicji samego pojęcia, co należy rozumieć przez wykształcenie średnie ogólno-kształcące, drugie zaś atakują samą celowość szkoły, która ciągle pozostaje w rozdźwięku z postulatami współczesnego życia.

Zarzuty pierwszej kategorji były istotnie słuszne. Wykształcenie średnie czyto o typie humanistyczno-klasycznym, czyteż matematyczno-przyrodniczym było jedynem wykształceniem średniem. Koroną tak pojętego wykształcenia była sławna czyteż osławiona dziś matura, ów magiczny wyraz, który decydował o pozycji społecznej i naukowej każdego inteligenta. Matura była zarazem jedyną i to wąską szyjką, przez którą można się było dostać na studja wyższe. Bez względu na to, czy kto chciał się zapisać do szkoły akademickiej czy też nie, już sama zasada, że tylko matura jest tym jedynym i wszędzie ważnym biletem wstępu do studjów wyższych jakoteż i do odpowiedniej pozycji w towarzystwie, — była upokarzającą dla każdego, kto ukończył jakąkolwiek inną szkołę, stojącą na tej samej równi naukowej. Suggestja jednak matury, mimo jej wady, była tak silna, że żadna szkoła techniczna czy gospodarcza, nie mogła z nią rywalizować. Człowiek bez matury był ciągle uważany za rodzaj podejrzanego inteligenta i z tem się liczyła każda instytucja tak publiczna jak i prywatna, nawet w takich wypadkach, kiedy wiadomości teoretyczne ze szkoły średniej zupełnie nie były kandydatowi potrzebne do wykonywania zawodu. Któż obliczy, ile wyjątkowo uzdolnionych jednostek z powodu braku patentu maturalnego nie mogło rozszerzyć i pogłębić swojej specjalności na wyższych ucielniach, któż nie wie, ile niepotrzebnej energji i pieniędzy zmarnowano na zdobycie świadectwa dojrzałości, które było potrzebne jedynie jako załącznik do podania, czy do skromnego awansu. Tak ciasno pojęte wykształcenie średnie wywierało nadzwyczaj zgubny wpływ na rozwój każdego innego typu szkoły średniej, stojącej na tym samym czy wyższym nawet poziomie naukowym; był bowiem ciągle jeszcze uważany za coś niższego, za instytucję ratowniczą, służącą do przyjmowania wykolejeńców gimnazjalnych, za rodzaj humanitarnego przytułku dla mało lub zbyt jednostronnie uzdolnionych kandydatów. Matura stała się herbem kasty inteligenckiej, która zazdrośnie broniła swoich granic przed imigracją absolwentów innych równorzędnych instytucyj naukowych.

Druga kategorja zarzutów niemniej namiętnych i może bardziej jeszcze uzasadnionych, dotyczyła rozdźwięku między wymaganiami naukowemi szkoły średniej a postulatami współczesnego życia. Programy naukowe zagłębiały się w odległe abstrakcje, syntetyzowały przebrzmiałe poglądy, schematyzowały niepotrzebne już wiadomości, wglębiały się w minione nastroje i przeżycia poetów, charakteryzowały wszystkich literackich bohaterów, nie wgłębiając się bynajmniej w ducha epoki, nie troszcząc się o to, że literatura, sztuka i taktyka wojenna: to tylko mały wycinek życia, że, poza kastami panującemi i piszącemi literackim językiem, żyła olbrzymia masa narodu życiem prostem codziennem, pełnem trosk o chleb codzienny, pełnem bohaterskich nieraz wysiłków o utrzymanie samodzielności gospodarczej i dobrobytu, któreto wzmagania były właściwą podstawą przyszłej potęgi militarnej czy ekonomicznej narodu, społeczeństwa, epoki.

To lekceważenie strony społeczno-gospodarczej życia w szkole średniej czyni absolwenta istotą zupełnie bezbronną i bezradną w walce o chleb codzienny o równouprawnienie społeczne. Celujący maturzysta, dopiero w okresie szukania zajęcia dowiaduje się, że istnieją warstwy społeczne, że istnieją konkretnie określone zawody, że tak warstwy jak i zawody mają własne postulaty i własną taktykę w walce o byt, że ponad warstwami i zawodami istnieje Państwo, które ma swoją własną rację stanu i własną misję kulturalną wobec ludzkości i przyszłych pokoleń, że pewne dziedziny życia są słabo lub nieekonomicznie obsadzone, inne zaś są przepełnione itd. Cóż więc dziwnego, że ten tak znakomicie dojrzały człowiek nie umie sobie znaleźć miejsca w społeczeństwie, którego nie zna, że nie jest teoretycznie przygotowany nawet do prowadzenia najprostszego działu w instytucji gospodarczej czy administracyjnej.

Czyż niesłusznie domaga się społeczeństwo, aby szkoła średnia była bliższą teraźniejszości, by teoretyczne wiadomości, jakich udziela szkoła, były oparte nie na dawnych, lecz na obecnej epoce, by mentalność absolwenta mogła się posługiwać kategorjami dzisiejszego myślenia, by mogła się łatwiej orjentować w środowisku w którem ma działać! Dlatego też obecny projekt przebudowy ustroju, zmierzający do rozszerzenia podstaw wykształcenia średniego, odpowiada nietylko postulatom demokracji, ale także i ogólnej tendencji społeczeństwa, aby szkoła, która wymaga tyle czasu, trudów i kapitału była własnością nie dawno minionych epok, lecz naturalną emanacją dzisiejszej rzeczywistości.

I. K.

Prasa codzienna o szkole.

„Kurjer Poznański“ z dnia 8 stycznia 1932 r. (wyd. wieczorne) podaje, że w ostatnim numerze „Neofilologa“ dr. Józef Gołąbek omawiał kwestję nauczania języków słowiańskich w szkołach polskich. Zdaniem dr. Gołąbka w przyszłym planie nauczania należałoby uwzględnić język rosyjski, czeski i serbsko-chorwacki, jako przedmioty nadobowiązkowe w wymiarze jednej do dwóch godzin tygodniowo przez czas 3 lat. Celem nauki byłoby zdobycie umiejętności swobodnego czytania i porozumiewania się w jednym z tych trzech języków.

„Głos Narodu“ z dnia 9 stycznia 1932 r. z powodu zamknięcia 10 szkół litewskich stwierdza, że zarządzenie to można uważać za represję na zarządzenie rządu litewskiego, wydalające 200 dzieci polskich ze szkół z polskim językiem nauczania. W sprawie podręczników „G. N.“ oświadcza, że większość państw toleruje w szkołach mniejszościowych książki, drukowane zagranicą, gydż mniejszość jest zbyt nieliczna, aby mogła stworzyć odrazu całą potrzebną literaturę. „G. N.“ wyraża przekonanie, że po zastąpieniu nieodpowiednich podręczników innemi, szkoły Tow. „Rytas“ zostaną znów otwarte oraz przypuszcza, że jest część prawdy w narzekaniach litewskich, iż w państwowych szkołach z językiem wykładowym litewskim nauczycielstwo prawie wcale nie zna tego języka.

„Nasz Przegląd“ z dnia 9 stycznia 1932 r. omawiając problem autonomji szkół wyższych, stwierdza, że autonomja ta musi zagwarantować, iż: 1) studenci nie będą mogli popełniać pod jej skrzydłami czynów kryminalnych, 2) kandydaci na profesorów będą oceniani według kwalifikacyj naukowych, 3) prawa mniejszości ideowej, narodowej i wyznaniowej będą odpo-
Przebudowa szkoły średniej ogólnokształcącej.
wiednio zabezpieczone.

„Gazeta Polska“ z dnia 11 stycznia 1932 r. w art. pod tym tytułem stwierdza, że szkoła średnia powinna uwzględniać elementy życia gospodarczego, rozbudzać w różnych przedmiotach zainteresowanie doń przez odpowiedni dobór materjału i odpowiednie metody nauczania oraz pracować w kierunku wykształcenia w wychowankach zdolności organizatorskich. Ustrój szkoły średniej powinien być oparty na takich zasadach, któreby umożliwiły wczesne rozpoznanie właściwych zdolności uczniów i właściwe pokierowanie nimi. Z przyczyn natury społecznej oraz ze względów pedagogicznych początek nauki w szkole średniej winien być przesunięty na późniejszy okres życia dziecka (około 12-go roku życia).

Kronika pedagogiczna.

Lwowski Chór ZNP w Radjo. Lwowski Chór Związku Nauczycielstwa Polskiego wystąpi dnia 24 stycznia br. z bardzo interesującym repertuarem. Audycja ta transmitowana będzie na wszystkie stacje Polskiego Radja, a poprzedzi ją przemówienie znanego poety i literata p. Mieczysława Opałka, prezesa Lwowskiego Chóru. Chór odśpiewa szereg doborowych kolęd, które jak wiadomo odznaczają się cudownym czarem, któremu nawet obcy oprzeć się nie jest w stanie. Atrakcją tego występu będą dwie stare kolędy z XVI wieku, nieznane dotychczas szerszej publiczności. Audycja ta sprawi nietylko nauczycielstwu, ale i wszystkim radjosłuchaczom miłą niespodziankę.

Zjazd koleżeński absolwentów Seminarjów Nauczycielskich w Tarnopolu. Kolegów, którzy w roku 1922 złożyli egzamin dojrzałości w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem w Tarnopolu, proszę o podanie adresów w terminie do końca lutego 1932 r. — celem porozumienia się w sprawie Zjazdu koleżeńskiego z okazji 10-lecia.

Karol Szatkowski, kierownik szkoły w Łuce Wielkiej, o. p. Myszkowice, p. Tarnopol.

Sekretarjat Ogniska Lwowskiego komuniekuje:

1. Fotografje z jubileuszu 25-lecia Ogniska Lwowskiego są do nabycia w cenie po 2 i 3 zł. za poprzedniem zgłoszeniem i złożeniem kwoty w Sekretarjacie.

2. Tegoroczne sprawozdanie z działalności Ogniska Lwowskiego ze względu na rok jubileuszowy zostanie wydrukowane i rozesłane wszystkim członkom.

3. W miesiącu styczniu 1932 należy przedłożyć legitymacje członkowskie do prolongaty na rok 1932, za co nie pobiera się żadnej opłaty.

Obowiązkiem każdego członka jest donieść natychmiast o zmianie swego adresu, już chociażby ze względu na wysyłkę „Głosu Nauczycielskiego“.

Zjazd Sekcji Regjonalistycznej Zw. N. P. Zjazd tegorocznej Sekcji Regjonalistycznej Związku N. P. odbędzie się w dn. 31 stycznia i 1 lutego w Katowicach. Przewidziane są referaty p. Dytkiewicza o „Regjonaliźmie śląskim“, i p. Grynia o „Pisemkach regjonalnych dla młodzieży“. Jednocześnie odbędzie się Zjazd redaktorów czasopism regjonalnych, poświęcony omówieniu „zadań i programu czasopism regjonalnych“. Przewidziane są nadto „tańce i pieśni śląskie w wykonaniu młodzieży szkolnej z Bytkowa“, zwiedzenie kopalni cynku i ołowiu w Białym Szarleju oraz fabryki materjałów wybuchowych „Lignoza“ w Krywaldzie. Zgłoszenia na Zjazd przyjmuje Sekcja Regjonalistyczna Zw. N. P. — Warszawa, Świętokrzyska 30 m. 11.

Zjazd studentów Polaków we Francji. W ostatnich dniach grudnia ub. r. w Grenoble odbył się IV Zjazd Związku Stow. Studentów-Polaków we Francji, który był najliczniej obesłany ze wszystkich dotychczasowych tego rodzaju zjazdów we Francji.

Protektorat nad Zjazdem objęli: p. ambasador Chłapowski, prefekt departamentu Isery i rektor uniwersytetu w Grenoble.

Zjazd wykazał wysoki poziom obrad i uchwał, apolityczność Związku, wysokie poczucie obywatelskie i przywiązanie do Państwa Polskiego młodzieży polskiej, studjującej we Francji. Zjazd powziął uchwały: o poszanowaniu traktatów, będącą zamanifestowaniem stanowiska studentów, stojących na straży granic, dalej o pracy wśród emigracji, o współpracy z Kołem Opieki nad Akademikiem Polskim zagranicą.

Zjazd w Grenoble odbił się żywem echem we Francji, zarówno wśród opinji, jak i sfer miarodajnych. Zjazd otrzymał depesze od Marszałka Sejmu, dr. Świtalskiego, p. ambasadora Chłapowskiego i innych, oraz wysłał depesze do P. Prezydenta I. Mościckiego, prezydenta Francji Doumera, Marszałka Sejmu Dr. Świtalskiego i p. ambasadora Chłapowskiego.

Nonsensy w związku z projektem nowego ustroju szkolnego.

W związku z projektem nowego ustroju szkolnego, którego tekst będzie zgodnie z ustawą podany do publicznej wiadomości w chwili, gdy znajdzie się na porządku dziennym obrad Sejmu — pojawiły się wśród nauczycielstwa liczne komentarze, domysły, a nawet insynuacje na temat groźnych jakoby skutków, jakie nauczycielstwo ma ponieść na rzecz nowego ustroju.

Między innemi kolportuje się pogłoskę, że nowy ustrój spowoduje nową falę redukcyj w personalu nauczycielskim. Zaiste trudno o większą złośliwość i większy nonsens. Właśnie przeciwnie. Nowy ustrój stwarza tyle pola dla twórczej pracy nauczycielstwa wszystkich typów, iż zachodzi obawa czy nie zabraknie sił do obsadzenia potrzebnych posterunków. Jak już czytelnicy z komunikatu, ogłoszonego przez „Gazetę Polską“ dowiedzieć się mogli, — **nowy ustrój szkolny powoła** do życia nietylko cały szereg nowych typów szkół, stałych i okolicznościowych kursów naukowych, ale ponadto da nieograniczoną wprost możliwość tworzenia nowych instytucyj naukowych. Nauczycielstwo będzie miało jak najszersze pole do popisu w najrozmaitszych specjalnościach, które dzisiaj nie znajdują żadnego popytu na rynku pracy. Ci, którzy rozszerzają podobne nonsensy, czynią to albo z ignorancji, albo za podszeptem opozycji, której ze względów partyjnych zależy na podtrzymaniu nieprzychylnego nastroju wśród nauczycielstwa. Że akcja ta zakończy się sromotną klęską intrygujących, nie ulega najmniejszej wątpliwości, nauczycielstwo bowiem będzie się mogło wkrótce przekonać, na jak naiwnych kombinacjach oparte były te bezmyślne proroctwa.

Miscellanea.

Szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych. Donoszą z Waszyngtonu: Sprawozdanie Federalnego Biura Oświaty (Stany Zjednoczone nie posiadają Ministerstwa Oświaty, podlega ona władzom Stanowym i Miejskim) wykazuje, że w roku ubiegłym wydano w Stanach Zjednoczonych na oświatę 3.200.000.000 dolarów. W szkołach publicznych było w roku 1931 — 21.211.325 uczniów, w szkołach średnich 4.354.815, w wyższych uczelniach 1.099.468 studentów. Do prywatnych i parafjalnych szkół uczęszczało 2.700.000 dzieci. Ogółem wszystkich nauczycieli i profesorów jest w Stanach Zjednoczonych 1.029.000.

Szkolnictwo w Finlandji. Donoszą z Helsingforsu: Według danych statystycznych za rok szkolny 1929/30 stan szkolnictwa powszechnego w Finlandji przedstawiał się następująco: w miastach istniało 1377 klas, w tem 288 swedzkich. Liczba uczniów uczęszczających do nich wynosiła 41.049, w tem 5.626 z językiem macierzystym szwedzkim. Z początkiem 10-lecia liczba uczniów wynosiła 43.000. Liczba nauczycieli w wymienionych szkołach wynosiła 1355, w tem 219 szwedzkich. Wydatki na szkolnictwo powszechne w miastach wynosiły w 1929 ogółem 98,6 milionów fmk (ca 22 miliony zł.). Wartość budynków szkolnych wynosiła 326.3 milionów fmk. Liczba niższych szkół powszechnych w gminach wiejskich wynosiła 4367, wyższych zaś 5107, w tem 573 względnie 535 szkół szwedzikch. Liczba uczniów w szkołach wyższych wynosiła 214.617, w szkołach niższych 103.110. Dokształcanie pozaszkolne udostępnione było dla ogółem 41.102 uczniów.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 231/31. Andrzejowi Misiowi we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 32328 na 10.000 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 281

Sąd okręgowy.
Lwów, 6 października 1931.

LICYTACJE.

II. E. 1484/30. Strona zobowiązana Ludwika i Wojciech Stefanikowie. Edykt licytacyjny. Na wniosek Zofji i Pawła Boronowiczów strony egzekwującej, odbędzie się dnia 15 marca 1932 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze 39 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Brzeziny, whl. 37 i 346, oznaczenie realności wraz z domem, wartość szacunkowa 4382 zł. Najniższa oferta 2921 zł. 04 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział II. 255
Ropczyce, dnia 9 lutego 1932.

XVI. E. 1225/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek dra Adolfa Wittlina, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 19 lutego 1932 roku o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 25 na zasadzie warunków zatwierdzonych tus. uchwałą z 30 stycznia 1932 D. 15 — licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa II. Dzieln. Whl. 3233 i 3565. Oznaczenie realności: dom mieszkalny dwupiętrowy we Lwowie przy ul. Słonecznej l. 8 (pb. 2268/1 i 2268/3). Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 72.121 zł. Najniższa oferta 36.060 zł. 50 gr. Do realności whl. 3233/II i 3565/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależ. opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 1.277 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 269-3

Sąd grodzki miejscowy, Oddział XXXVII.
Lwów, 13 stycznia 1932.

III. E. 4047/29. Dnia 1 marca 1932 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w sali III. podpisanego Sądu licytacja realności whl. 975/I. ks. gr. gm. m. Lwowa ul. Mochnackiego 23 składającej się z pb. 4200 i pgr. 145/4 z domem i przynależytościami wyszczególnionemi w protokole opisania. Cena szacunkowa 254.168 zł. 70 gr. Najniższa oferta wynosi 127.084 zł. 35 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 291

Sąd grodzki miejski, Oddział III.
Lwów, 23 listopada 1931.

E. VIII. 3609/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej ks. Michała Olijnyka, parocha w Słobodzie bolechowskiej, zast. przez adw. Dra Olijnyka i Łysego w Tarnopolu odbędzie się dnia 25 lutego 1932 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 32 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Tarnopol. Whl. 2055. Oznaczenie realności: parc. bud. lkat. 1525, pgrt. lkat. 838 z dwoma budynkami mieszkalnemi i komórkami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 11.437 zł. Najniższa oferta 5.718 zł. 05 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 337
Tarnopol, dnia 25 grudnia 1931.

E. 261/30. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lutego 1932 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w wymienionem biurze Nr. IV licytacja realności 43/64 części whl. 31 gm. Zniesienie (pb. z budynkami przy ul. Sobieskiego 7). Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 65727.65 zł. Najniższa oferta 32863.83 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 288

Sąd grodzki zamiejski, O. IV.
Lwów, 18 grudnia 1931.

E. 4030/28. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lutego 1932 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 1/4 181, 1/4 186, 1/4 212, 1/4 352, 1/4 842, 1/4 664 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 19.179.50 zł., 1418.50 zł., 7335.87 zł., 4388.19 zł, 4933.69 zł., 5249.25 zł. Najniższa oferta: 12786 zł., 945.68 zł., 4890.59 zł., 2925.46 zł., 3289.14 zł., 3499.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 289

Sąd grodzki zamiejski, O. IV.
Lwów, 11 grudnia 1931.

E. 4766/29. Edykt licytacyjny. Dnia 24 lutego 1932 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 281 Rudno. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 40.956 zł. Najniższa oferta: 20.478 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski, O. IV.
Lwów, 22 grudnia 1931. 290

VIII. E. 4919/31. Na wniosek strony egzekwującej Banku Polskiego Oddział w Krakowie odbędzie się dnia 8 lutego 1932 o godz. 9 i pół rano w Sądzie grodzkim w Krakowie w biurze Nr. 48 II. p. licytacja następującej realności: ks. gr. gm. kat. Kraków VIII. Kazimierz whl. 621 parcela lkat. 602/2 i 603/2 obszaru 870.43 m³ zabudowane kamienicą trzypiętrową, oficyną trzypiętrową, przybudówką dwupiętrową i oficyną parterową. Wartość szacunkowa 226.444 zł. 75 gr. Najniższa oferta 113.224 zł. 88 gr. 339

Sąd grodzki. Oddział VIII.
Kraków, 12 grudnia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 570/32/19 R. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Cieszanowie dla gminy Cieszanów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z par. 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 30 kwietnia 1932. 266

Sekretarjat Prezydjalny Sądu Apelacyjnego.
Lwów, 9 stycznia 1932.

I. 2. Cg. 448/31. Edykt. Przeciw Kelmanowi Knoblowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieśli Chanandel Weiden, Fyfka Weiden i Leja Hellman skargę o wykreślenie prawa zastawu, w której wyznaczony został termin na dzień 10 lutego 1932, godzinę 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 43/II p. Kuratorem niewiadomego ustanowiono Dra Grajowera, adwokata w Rzeszowie, który zastępywał będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 336

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 8 stycznia 1932.

C. 361/31/2. Edykt. W sprawie procesowej powódki Bronisławy z Witków Kluska w Czarnym Dunajcu przez i do rąk adwokata Józefa Zubka w Czarnym Dunajcu przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Franciszkowi Kluska z Czarnego Dunajca, pozwanego o zapłatę 110 dolarów zpn. ustanawia się Jana Komperdę, burmistrza w Czarnym Dunajcu kuratorem ad actum niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Franciszka Kluska z Czarnego Dunajca. Kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki tenże nie wystąpi osobiście lub nie ustanowi pełnomocnika. 278

Sąd grodzki, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 22 grudnia 1931.

I. Cg. J. 575/31. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jana Stanka z Radwana wniesiona została do tuts. skarga przez Zofję Stankównę obecnie zamężna Dudek w Sutkowie koło Gruszowa Wielkiego przez i do rąk dra Karola Horna adwokata w Dąbrowie o zapłatę kwoty 1512 zł. zpn. Na skargę tę wyznaczono I-szą audjencję na dzień 7 stycznia 1932 roku, godzina 9-ta rano, sala rozpraw Nr. 96, II. p. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Jana Stanka, ustanawia się kuratorem ad actum adwokata dra Ehrenfreuda w Tarnowie, któremu doręcza się powyższą skargę. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi. 298

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 16 grudnia 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 126/31/31. W sprawie ugodowej do majątku Ludwika i Rózi Rewicz we Lwowie, z powodu zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli odracza się audjencję ugodową na dzień 21 stycznia 1932 godz. 12 Sala 22 Sądu tutejszego, Rutowskiego 13. 282

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 stycznia 1932.

S 1/32/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Stanisława Moora, kupca we Lwowie, Zielona 17. Komisarz konkursowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca masy Dr. Marjan Szpila adw. Lwów, Zimorowicza 2. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 16 marca 1932 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lutego 1932. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 30 marca 1932 o godz. 10 przedpoł. 283

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 stycznia 1932.

Sa 169/31/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Juljusza Preczepa kupca we Lwowie, Gęsia 3. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Arnold Szor adw. Lwów, Brajerowska 14. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym 10.30 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia Sądzie biuro Nr. 22 dnia 29 lutego 1932 o godz. wierzytelności do 1 lutego 1932. 284

Sąd okręgowy.
Lwów, 31 grudnia 1931.

Sa 180/31/5. Edykt ugodowy Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Karola Krupińskiego nieprotokołowanego kupca we Lwowie, Akademicka 4. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Tadeusz Witek kupiec Lwów, pl. Halicki 2. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 1 marca 1932 o godz 12 w południ. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1932. 285

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 stycznia 1932.

Sa 59/31/45. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej dnia 26 czerwcą 1931 między dłużniczką Heleną Amsterdam we Lwowie, Krakowska 1 a jej wierzycielami. 286

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 grudnia 1931.

I. Sa 46/31/15. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdża się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 4 września 1931 między dłużnikiem Jakóbem i Izraelem Fanichlami w Ryglicach a ich wierzycielami. 296

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 5 grudnia 1931.

Sa 45/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mosesa Bergera w Dąbrowie. Komisarz ugodowy Eugenjusz Jeżower, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Dawid Fischbein w Dąbrowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94 dnia 30 czerwca 1931 o godz. 10 i pół przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 23 czerwca 1931. 293

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 23 maja 1931.

Sa 99/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pinkasa i Debory Grünbergów w Mielcu. Komisarz ugodowy dr. Stanisław Freindl, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy adwokat dr. Neustein w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94 dnia 5 stycznia 1932 o godz. 9 i pół przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 stycznia 1932. 297

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 12 grudnia 1931.

Sa 48/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Yoly Schönwetter w Tarnowie. Komisarz ugodowy Eugenjusz Jeżower, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94 dnia 2 lipca 1931 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 czerwca 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 30 maja 1931. 301

I. Sa 64/31/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dona Kleinmana w Mielcu. Komisarz ugodowy dr. St. Freindl, sędzia Sądu okręg. w Tarnowie. Zarządca ugodowy adwokat dr. Józef Fink w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94/II. p. dnia 10 września 1931. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 5 września 1931. 302

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 8 sierpnia 1931.

Sa 64/31. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Dona Kleinmanna w Mielcu. 304

Sąd okręgowy. Wydział I.
Tarnów, 14 listopada 1931.

I. Sa 101/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ozjasza Buchholza w Tarnowie ul. Sienkiewicza 5. Komisarz ugodowy dr. Stanisław Freindl, sędzia sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94/II. p. dnia 5 stycznia 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 stycznia 1931.

Sąd okręgowy. Wydział I.
Tarnów, 5 grudnia 1931. 306

I. Sa 103/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Gedatji Randa kupca w Dąrowie. Komisarz ugodowy dr. Stanisław Freind, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy dr. Leon Fass, adwokat w Dąbrowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie. biuro Nr. 94/II. p. dnia 5 stycznia 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 grudnia 1931. 307

Sąd okręgowy. Wydział I.
Tarnów, 5 grudnia 1931.

I. Sa 253/30/67. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Heleny Rotfeld w Krakowie, Aleje Krasińskiego 10 jest zakończone. 308

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 28 maja 1931.

Sa 78/31/141. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dn. 15 września 1931 między dłużniczą firmą „Melodja" Dr. Jakób Pilpel we Lwowie, Kopernika 5 a jej wierzycielami. 287

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 listopada 1931.

Sa 147/30. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 19 grudnia 1930 między dłużniczką Sarą Silberg w Tarnowie a jej wierzycielami. 303

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 25 kwietnia 1931.

Sa 108/31/33. W sprawie ugodowej dłużnika Judy Grünberga, kupca w Krakowie, Grodzka 5, zatwierdza się ugodę zawartą przez dłużnika z jego wierzycielami na 40%.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 9 grudnia 1931. 309

Sa 112/31. zastan. W sprawie ugodowej prot. Fmy „Sowa" fabryka latarń i wyrobów metalowych Spółka z ogr. odp. w Krakowie oraz Chiela Reicha w Krakowie i Szymona Hirscha Storcha w Krakowie zastanawia się postępowanie ugodowe po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. 310

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 11 listopada 1931.

Sa 31/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Fedka Humeniuka, kupca w Swistelnikach. Komisarz ugodowy p. Łonkiewicz, naczelnik Sądu grodzkiego w Bursztynie. Zarządca ugodowy Michał Pańków w Swistelnikach. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikami a ich wierzycielami wyznacza się w Sądzie grodzkim w Bursztynie na 10 lutego 1932 o godzinie 9 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do dnia 3 lutego 1932. 335

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 31 grudnia 1931.

S. I. 14/31. Otwarcie konkursu do majątku Szymona Immerglücka, kupca w Krakowie ul. Szewska 3. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego w Krakowie Roman Łuczko. Zarządca masy dr. Hirsch Tislowitz adwokat w Krakowie, Dietla 44. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 58 dnia 9 czerwca 1931 r. o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 czerwca 1931 r. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 30 czerwca 1931 r. o godz. 9.30 rano. 334

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 23 maja 1931.

S. 22/31. Postępowanie konkursowe do majątku Spółdzielczego Banku Urzędniczego i Spółdzielczego Towarzystwa handlowo-kredytowego w Krakowie, Tomasza 22, jest zastanowione. 333

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 31 lipca 1931.

I. S. 26/31. Otwarcie konkursu do majątku Jozuy Safiera w Krakowie, Sebastjana 4. Komisarz konkursowy, sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy dr. Izydor Maschler, adw. w Krakowie, Grodzka 7. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 52 dnia 24 lipca 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 3 sierpnia 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 25 sierpnia 1931 o godz. 9.30, biuro Nr. 58.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 3 lipca 1931. 332

S. 51/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku: „Zespół" Urzędnicza Spółdzielnia Spożywcza z ogr. odp. w Krakowie, Jagiellońska, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz konkursowy, sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy dr. Aleksander Adler, adwokat w Krakowie, ul. Straszewskiego. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 12 stycznia 1932 o godz. 9 i pół rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności dn. 1 marca 1932. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie 11 marca 1932 o godz. 10 rano. 331

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 31 grudnia 1931.

Sa I. 202/31/15. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Spółki Akcyjnej Amstelbank N. V. w Amsterdamie wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Amstelbank N. V. w Amsterdamie. Komisarz ugodowy, sędzia Sądu okręgowego w Krakowie, Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Józef Skąpski, adwokat w Krakowie, zaś zastępcy dr. Roman Bogdani, adwokat w Krakowie, dr. Tadeusz Miksiewicz, adwokat w Krakowie, dr. Leon Ader, adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 12 lutego 1932 o godz. 9 i pół przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 lutego 1932. 330

Sąd okręgowy, Oddział I. cywilny.
Kraków, 31 grudnia 1931.

I. Sa 116/31/77. W sprawie postępowania ugodowego Stanisława Niepokoja, kupca w Krakowie, pl. Słowiański 4, zatwierdza się ugodę zawartą przez dłużnika z jego wierzycielami na audjencji w dniu 8 września 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 14 listopada 1931. 311

Sa 250/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Bincera w Krakowie, Radziwiłłowska 8, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Dawid Bincer w Krakowie. Komisarz ugodowy, sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Alojzy Summer-Brason, adwokat w Krakowie, Mały Rynek 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 4 lutego 1932 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 stycznia 1932. 325

Sąd okręgowy. Wydział I. cywilny.
Kraków, 21 grudnia 1931.

Sa 228/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Doroty Blühbaum w Krakowie, św. Tomasza 18. Komisarz ugodowy, sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Izydor Chorowicz, adw. w Krakowie, Mikołajska 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55 dnia 4 lutego 1932 o godz. 9 i pół rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 stycznia 1932.

Sąd okręgowy. Wydział I. cywilny.
Kraków, 19 grudnia 1931. 326

Sa 102/31/1. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Nachmana Lembergera, kupca w Krakowie, ul. Grodzka 32. Komisarz ugodowy, sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Bernard Loebel, adwokat w Krakowie, Sienna 3. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 58 dnia 7 lipca 1931 o godzinie 11 1/4 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 lipca 1931. 328

Sąd okręgowy. Wydział I. cywilny.
Kraków, 5 czerwca 1931.

Swiatowy urodzaj żyta w 1931 r.

Świeżo ogłoszone dane Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, dotyczące tegorocznych zbiorów żyta, są iście rewelacyjne.

Okazuje się, że tegoroczny urodzaj żyta jest bardzo zbliżony do zbiorów w r. 1926, który, jak wiemy, został zapisany w historji jako rok niezwykle nieurodzajny. Produkcja Europy prócz Z. S. S. R. wyniosła zaledwie 194 milj. q. (w r. ub. 235 milj. q.), produkcja Ameryki 11 milj. q. (w r. ub. 18 milj. q.). Zbiory w Z. S. S. R. jeszcze nie są wiadome, należy jednak przypuszczać, że są również mniejsze niż w r. ub., gdyż powierzchnia pod uprawę żyta w r. ub. została zmniejszona o blisko 1 milj. ha. (Arol).

Prohibicja alkoholu.

Prohibicja alkoholu została zniesiona w Finlandji na mocy obecnego plebiscytu. Historja prohibicji w Finlandji sięga r. 1907, kiedy to Sejm krajowy uchwalił ustawę o zakazie sprzedaży alkoholu. W r. 1909 rząd carski zniósł tę ustawę, ponieważ sprzeciwiała się ona interesom monopolu spirytusowego. Ustawa została jednak przywrócona nanowo w r. 1917 i znacznie zaostrzona. Jednocześnie też, tak samo jak w Stanach Zjednoczonych, zaczął kwitnąć szmugiel alkoholu, rozwinęła się cała gałęź swoistego przemysłu tajnej produkcji i sprzedaży. Zwalczanie szmuglu i nielegalnej sprzedaży alkoholu pochłaniało duże sumy, pozatem szerzyła się korupcja, a pijaństwo zataczało coraz szersze kręgi. Wreszcie opozycja przeciw prohibicji tak wzrosła, iż zarządzony ostatnio plebiscyt przyczynił się do zniesienia ustawy.

Kobiety marynarzami.

W Szwecji obchodził niedawno 10-letni jubileusz „Związek Kobiet Marynarzy". Przy tej okazji stwierdzono, iż w Szwecji blisko 4000 kobiet zajmuje stałe stanowiska w marynarce nietylko jako stewardzi, kucharki, służące, lecz również i wyższe szarże, np. pomocnika kapitana, miczmana etc.

Jak się zdobywa w Austrji zagraniczne dewizy!

W Austrji obowiązuje od pewnego czasu kontrola nad kupnem i sprzedażą dewiz w obcych walutach. Pomysłowi ludzie biorą się na sposoby, aby obejść zakazy i zdobyć obcą walutę. Bardzo dowcipny — przyznać to trzeba — choć nielegalny sposób wymyślił ostatnio pewien przemysłowiec wiedeński; posłał on swego urzędnika do wiedeńskiej filji paryskiego towarzystwa okrętowego w celu nabycia 10-ciu biletów I klasy na przejazd do Nowego Jorku. Zastrzegł sobie jednakże prawo zanulowania biletów, gdyby podróż miała nie dojść do skutku. Przezorny jegomość podał przytem adresy i nazwiska 10-ciu kupców wiedeńskich i wpłacił należność za bilety w szylingach, rzecz prosta. Dwa tygodnie później otrzymuje filja wiedeńska zapytanie z Paryża, czy może anulować zapłacone bilety, gdyż podróż nie dojdzie do skutku. Gdy nadeszła odpowiedź potwierdzająca, prze mysłowiec zgłosił się po odbiór pieniędzy, otrzymał wpłaconą sumę z powrotem — lecz nie w szylingach, ale w dolarach, jak sobie tego życzył.

31,927.773 mieszkańców w Polsce.

Biuro powszechnych spisów przy Głównym Urzędzie Statystycznym opracowało już ogólne wyniki drugiego powszechnego spisu ludności.

Według obliczeń tych, ogólna liczba ludności w Polsce wynosi 31,927.773 osób; w porównaniu ze stanem z roku 1921, liczba ludności wzrosła o 5,069.581 mieszkańców, co stanowi wzrost o 18.9%.

Liczba ludności w poszczególnych Województwach przedstawia się następująco: Województwo warszawskie 2,532.528 (wzrost w porównaniu z rokiem 1921 o 19.7%), lubelskie 2,468.391 (wzrost o 18.3%), białostockie 1,640.374 (wzrost a 26.7%), wileńskie 1,272.851 (wzrost o 26.9%), nowogródzkie 1,054.846 (wzrost o 31.1%), poleskie 1,133.398 (wzrost o 51.6%), wołyńskie 2,081.501 (wzrost o 32.6%), poznańskie 2,112.871 (wzrost o 7.4%), pomorskie 1,086.144 (wzrost o 16.1%), śląskie 1,298.851 (wzrost o 15.5%), krakowskie 2,297.027 (wzrost o 15.3 proc.), lwowskie 3,127.138 (wzrost o 12.1%), stanisławowskie 1,475.954 (wzr. o 16.9%), tarnopolskie 1,593.574 (wzrost o 11.5%), łódzkie 2,632.434 (wzrost o 16.9%), kieleckie 2,935.680 (wzrost o 15.8%).

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sobota, 16 stycznia.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu. **Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Poranek szkolny radjowy. — 12.45: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: **Muzyka z płyt gramofonowych.** — 15.15: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe dla wszystkich. — **15.25: Płyta gramofonowa. — 15.30: Audycja dla dzieci młodszych.** — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna oraz komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — **15.50: Muzyka z płyt gramofonowych i Silva rerum.** — 16.20: Trans. z Warszawy. Radjokronika. — **16.40: Koncert orkiestry salonowej.** — 17.10: Trans. z Warszawy. „Niezwykłe własności ciał przy bardzo niskich temperaturach". — 17.35: Recital **skrzypcowy p. J. Hermana. Lekkie piosenki w wyk. p. Jana Gruszczyńskiego (tenor), akomp. p. Tadeusz Seredyński.** — 18.05: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci najmłodszych. — 18.30: Trans. z Warszawy. Koncert dla młodzieży w wyk. orkiestry P. R. — **18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. rolnicza. — **19.25: „Legendy Doboszowe". — 19.40: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. P. R. — 21.55: Trans. z Warszawy. Feljeton „Kult kwiatów w Japonji". — 22.10: Trans. z Warszawy, w wykonaniu Zofji Adamskiej (wiolonczela) i prof. Jerzego Lefelda (fortepian). — 22.40 Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trasmisja nz Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — **22.50—24.00: Retransmisje ze stacyj zagranicznych.**

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 stycznia.

Chodorów 113.50; Tesp 90.—.

Usposobienie spokojne. — Skromne obroty w akcjach Tesp i Chodorowa.

Dolar w obr. pryw. 8.91.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 stycznia.

W obrocie giełdowym pszenica, żyto i owies. Hreczka przemiałowa potaniała, pozatem ceny utrzymane. — Tendencja nadal utrzymana. Usposobienie spokojne.

Podwołoczyska.

Ceny giełdowe.

Pszenica kr. dwor. 24.25 do 24.75; żyto małop. jednol. 25.25 do 25.50; żyto małop. zbior. 24.50 do 24.75; owies małop. dwor. 22.75 do 23.25.

Ceny rynkowe:

Hreczka przemiałowa 18.50 do 19.—.
Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 14 stycznia.

Masło deserowe 340.— do 360.—; masło stołowe 310.— do 330.—; masło kuchenne 260.— do 280.—.

Twaróg gospod. 60.—; twaróg mlecz. solony 20.— do 30.—.

Mleko krowie 18.— do 28.—.

Jaja oryg. ponad 48/51 kg. 136.75 do 138.75.

Masło, mleko, jaja w obrocie krajowym utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań.

Jaja eksportowe bez transakcji z powodu braku produkcji. W jajach wapiennych obroty po cenie zł. 80—90 za półskrzynie loco granica Państwa. Usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 stycznia.

WALUTY: Dolary 8,91.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poż. budowlana 32—32,50; 4% poż. inwestycyjna 84,50; 4% poż. inwestycyjna seryjna 92; 5% poż. kolejowa 34,—; 6% poż. dolarowa 56,—; 4% poż. dolarowa 43,50—44,—; 7% poż. stabilizacyjna 55,75—55,50.

DEWIZY: Belgja 124,05; Holandja 358,45; N. Jork 8,92,1; Paryż 35,02; Praga 26,41; Szwajcarja 173,95; Berlin 211,55; Londyn 31,35—31,30.

AKCJE: Bank Polski 105,—.

STELLA OLGIERD. 1)

Na nowiu...

Powieść.

Wiosnę czuć już było w powietrzu. Jakieś powiewy szły ciepłe, jakieś wonie płynęły skądś, zdala, może z krain, gdzie o tej porze szalał przepych kwiecia fiołków, mimozy, magnolji...

Ale mężczyzna, siedzący w małej bryczuszce, zaprzężonej w roslego konia, ukrytej umiejętnie w zaroślach lasu, blisko drogi, zdawał się nie zwracać uwagi na nic; zatopiony w myślach, siedział bez ruchu i tylko od czasu do czasu kierował lekko głowę w stronę drogi, nasłuchując. Droga jednak była pusta. Wogóle w dzień nawet mało uczęszczany był ów „trakt" piaszczysty, prowadzący do Janowa i łączący tę nadgraniczną mieścinę z okolicznemi wioskami. Teraz zaś, kiedy zmierzch opadł już całym ciężarem na ziemię, droga, ledwo widoczna wśród zarośli lasu, trudna do przebycia wskutek sypkiego piasku, przez jaki prowadziła, była doskonałem miejscem spotkania dla tych, którzy dla sobie tylko wiadomych powodów, woleli unikać miejsc ludnych i uczęszczanych.

Mężczyzna, siedzący w bryczce, spojrzał na zegarek na ręce: fosforyzujące cyfry ukazały mu godzinę: siódma minut czterdzieści. Zmarszczył brwi, lecz w tejże samej chwili doleciał go lekki szmer, niby ostrożne, choć oddalone jeszcze stąpanie. Przytail niemal oddech i słuchał: tak, jakieś kroki się zbliżały, ktoś szedł w tę stronę, to nie ulegało wątpliwości. Już mógł rozróżnić, że idących było dwóch; odetchnął nieco, ale mimo to nadsłuchiwał ciągle. Właściwie to ten jedynie, kto oczekiwał tutaj, snadź na tamtych, mógł wyczuć, że szli. Komuś, niewtajemniczonemu, mogło równie dobrze się zdawać, że to szumią jeno gałązki sosen, wiatrem poruszane. Koń, widocznie przyzwyczajony do takich wypraw, stał, jak wkopany w ziemię. Kiedy ludzie nie idący właściwie, lecz jakby tylko posuwający się naprzód, zrównali się mniejwięcej z oczekującym w zaroślach mężczyzną, jeden przystanął. Słychać było, jak macał coś wkoło po ziemi, wreszcie wydał głos, naśladujący krzyk wiewiórki. Z bryczki odezwało się po pewnej chwili podobne wołanie, a po paru sekundach jeszcze, przed oczekującym stanęły dwa cienie.

— Kto to? — zasyczał szept z bryczki.

— Zawsze i wszędzie słuchamy ciebie, panie! — przemówiły niemal jednocześnie dwa głosy.

— Spełniajcie, co każę! — odparł na to mężczyzna oczekujący. — Jest? — spytał niecierpliwie. — Czemu tak późno?

— Kazałeś, panie! strzec się trzeba! — znów unisono odrzekli przybyli.

Mężczyzna wówczas wyskoczył z bryczki, i ujął konia za uzdę, przy pysku. Dwa cienie przechyliły się jednakowym niemal ruchem, zsuwając coś, co nieśli na plecach i składając na bryczce.

— Gotowe? — spytał tamten.

— Tak, panie!

— Wiecie, że droga przed nami daleka!

— Daleka, panie! — stęknęły dwa głosy.

— Trzeba koniecznie dołożyć starań, aby... załatwić t a m t o — syczał głos władczy.

— Kazałeś panie! — padło pokorne z ust dwóch cieni. — Staramy się!

— Żie się staracie! W drogę! A uważać tam, psy!

Koń, prowadzony doświadczoną ręką mężczyzny, który chyba wyczuwał ścieżyny w lesie, bo o krok nic widać nie było, posuwał się wolno, choćiaż dość pewnie, jakby i sam znał już dobrze tę drogę. Tuż za bryczką sunęły dwa cienie, niby straż tylna, strzygąc, jak psy czujne, pilnie uszami na wszystkie strony, jakby chcąc wyczuć wprzód nimby się dostrzec udało, czy nie grozi jakie niebezpieczeństwo małej gromadce.

Droga ciągle wiodła przez las. Czasami mijali jakieś odkryte polany i znów zapadali w leśne ostępy. W miarę jednak, jak oddalali się od miejsca spotkania, po dwóch mniej więcej godzinach wędrówki, krok idących tak ludzi, jak zwierzęcia stawał się coraz mniej ostrożny, uszy mniej pilnie nadsłuchiwały, uwaga nie była już tak natężona.

— Od Tamary Konstantytówny nie ma wiadomości? — rzucił w pewnej chwili zapytanie mężczyzna, wiodący konia.

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Marceli Szarota

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.